

BR.0012.2.8.2023

BR.0012.3.9.2023

Protokół Nr 58/2023 Komisji Finansów
Protokół Nr 67/2023 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 23 października 2023 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.50.

W posiedzeniu uczestniczyło 11 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, prezes Rady Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej Mateusz Kowalewski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pajak, prezes PWiK Waldemar Jaskólski, radca prawny Radosław Szatkowski.

Kierownicy Wydziałów:

- Podatków i Opłat – Ewa Walczak,
- Gospodarki Komunalnej – Rafał Oblizajek,
- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Rozwoju i Inwestycji – z-ca Katarzyna Rejniak.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Pkt 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu/pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej (druk nr 1041).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**, cytując: „Jeśli chodzi o projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu/pożyczki na wyprzedzające finansowanie. Zgodnie z artykułem 89 ustawy o finansach publicznych jednostka samorządu terytorialnego może zaciągnąć taki kredyt lub pożyczkę na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Prosimy o wyrażenie zgody na zaciągnięcie kredytu lub

pożyczki w kwocie 7.250.000,00 zł z przeznaczeniem na wyprzedzające finansowanie zadania inwestycyjnego „Realizacja prac budowlanych mających na celu ochronę, zachowanie oraz zabezpieczenie zabytkowego „Domu Zemełki” w Koninie. Przedmiotowe zobowiązanie pozwoli zabezpieczyć płynność finansową Miasta w świetle obowiązujących zasad. System refundacji środków przy realizacji zadania finansowanego z Unii Europejskiej polega na tym, że najpierw musimy wydatkować środki własne, następnie one są refundowane. I w związku z tym, że jesteśmy w procesie realizowania tej inwestycji część wniosków jest już złożona, realizacja zadania zakończy się z dniem 31 grudnia, więc kolejne wnioski będą składane za ten okres, ale środki musimy najpierw z rachunku bankowego zapłacić wykonawcy. Dlatego też prosimy o wyrażenie zgody, żebyśmy mieli tutaj zabezpieczoną płynność finansową. W momencie kiedy w przyszłym roku rozliczymy to zadanie środki zostaną wypłacone przez budżet Unii Europejskiej i zostanie to wtedy sfinansowane.”

Radny Jarosław Sidor powiedział: „Co do tej uchwały pani skarbnik, wyprzedzające finansowanie. Z tego co wiem 19,5 mln zł zostało zabezpieczone na to zadanie, ja już nie będę się cofał do przeszłości - grudzień 2021 powinno być całkowite zakończenie. Po „wyrzuceniu”, rozwiązaniu umowy z pierwszym wykonawcą, podpisano umowę po raz drugi na kwotę, z tego co się orientuję i pamiętam 19,5 mln zł, kwota ta była zabezpieczona. Między innymi środki z dachu na hali Rondo zostały przeznaczone właśnie na Dom Zemełki i te pieniądze były zabezpieczone. Rozumiem, że te pieniądze są zabezpieczone, jeżeli chodzi o rozliczenie tej inwestycji, te pieniądze ewentualnie Miasto otrzyma jako zwrot z Unii Europejskiej.

I kolejna rzecz. Mówiła tutaj pani o zakończeniu, termin realizacji 30 czy 31 grudnia. Z tego co pamiętam Dom Zemełki jest jedną z ostatnich inwestycji nierozliczoną, o ile się nie mylę z marszałkiem województwa, albo z wojewodą i tutaj było ponaglanie, aby tą inwestycję jak najszybciej zakończyć. Była mowa i to pan, panie prezydencie Adamów mówił o końcu listopada, czy ten termin jest realny czy też nie? Czy będzie możliwe rozliczenie tych pieniędzy kilku milionów złotych, które w przypadku nie rozliczenia miasto będzie musiało zwrócić z powrotem do województwa.”

Kolejno głos zabrał **radny Sławomir Lachowicz**: „Mam takie pytanie, bo takie kredyty już zaciągaliśmy nie raz. Chciałbym tylko się dopytać ile będzie nas kosztować jako miasto ten kredyt, to jest 7,5 mln zł. Ile obsługa tego kredytu? Bo spłata ma być grudzień 2024. Ile nas to będzie kosztowało?”

Odpowiadając **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Jeśli chodzi o odpowiedź dla pana radnego Sidora, to jest tylko zabezpieczenie przepływu środków na rachunkach bankowych, nie ruszamy w tym momencie 7 250 000 zł planu,

zabezpieczamy tylko fizyczną gotówkę do możliwości realizacji zapłaty za fakturę, czyli środki na rachunku bankowym.

W dalszej części programu na dzisiaj będziemy mieli jeszcze zmiany w budżecie, jeśli chodzi o realizację również Domu Zemełki, więc już po tych zapisach widać, że ten termin realizacji nam się tutaj wydłuży jeśli chodzi o finansowanie ze środków naszych bieżących Urzędu Miejskiego.

Jeśli chodzi o koszt. Do przetargu musieliśmy taką symulację zrobić i jest to przy tej wartości około 300 000. zł. Oczywiście sprawdzamy, która opcja jest bardziej korzystna, czy kredyt czy pożyczkę tam będziemy negocjować warunki. Oczywiście tak jak z rokiem bieżącym i poprzednimi latami, jeśli tylko środki pojawią się na koncie nie będziemy czekać do końca 2024 roku, tylko w momencie kiedy wpłyną z instytucji zarządzającej zostanie ten kredyt spłacony, z czym się wiąże to, że również zmniejsza się obsługa tego kredytu, czy też pożyczki, tak że to jest maksymalna wartość te 300 000 zł, ale liczymy na to, że będzie ona zdecydowanie mniejsza w zależności od tego, w którym miesiącu wpłyną środki z instytucji zarządzającej.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów powiedział: „Jeszcze chciałem tylko odpowiedzieć odnośnie tych terminów. Rzeczywiście ten ostatni aneks zakładał dzień 13 listopada, natomiast udało nam się wynegocjować z Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego, że możemy wydawać dotację do końca roku, czyli do dnia 31 grudnia. Natomiast sam projekt musi się zakończyć do ostatniego lutego, w związku z czym mamy trochę więcej czasu i tak naprawdę zneutralizowaliśmy przynajmniej na ten moment jakiegokolwiek ryzyko dotyczące tego, że byśmy musieli tą dotację oddawać, bo rzeczywiście termin był ciężki. I myślę, że jeżeli do końca roku musimy zapłacić tak naprawdę wszystkie środki, to ten termin powinien być szybszy niż jest ten maksymalny termin założony roztropnie przez panią skarbnik, natomiast myślę, że będzie szybciej, bo ta dotacja musi być wydana do końca bieżącego roku. I rzeczywiście jest to jeden z ostatnich projektów finansowanych przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego, są jeszcze dwa w Poznaniu, jeden na wiadukt na Plewiskach i Park rewitalizacji w Turku i ten nasz to są już ostatnie projekty, na które z tej perspektywy są wydawane środki. Tak że cieszymy się, że udało się tutaj nawiązać porozumienie z panem marszałkiem w tym zakresie i udało się znaleźć rozwiązanie, które nie spowodowałoby konieczności oddawania chociażby części tej dotacji.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu/pożyczki na wyprzedzające finansowanie działań finansowanych ze środków pochodzących

z budżetu Unii Europejskiej **zaopiniowała pozytywnie - 7 głosami „za” przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

Pkt 4 - Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok (druk nr 1042),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2023-2036 (druk nr 1043).**

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Zmiany zawarte w uchwale zmieniającej budżet bieżącego roku zakładają zwiększenie dochodów ogółem o 5 400 000 zł i zmniejszenie wydatków ogółem o 1 880 000 zł. Biorący pod uwagę zwiększenie planu przychodów o 7 250 000zł wynik budżetu kształtował się na poziomie 32 000 000 zł deficytu. Największe wartościowo zmiany zachodzą w części gminnej dochodów i wydatków, zmniejsza się plan dochodów o kwotę 10,7 mln zł w związku z przesunięciem realizacji wpływu dotacji celowej na realizację w ramach mechanizmu finansowego Program Środowisko, Energia i Zmiany Klimatu, projektu „Zielone Korytarze Miejskie - Klimatyczne Przebudzenie w Koninie”, jak i z tytuł wpływu dotacji celowej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Wielkopolski - regionalny program operacyjny, dotyczy to realizacji projektu Domu Zemełki. Zwiększa się natomiast plan dochodów o kwotę 5 200 000 zł w szczególności z tytułów wpływu środków subwencji ogólnej o kwotę 4,5 mln zł, jak i zwiększenie dochodów własnych jednostek organizacyjnych oraz wpływu pozostałych dotacji celowych.

W nawiązaniu do zmniejszeń dochodów zmniejsza się również plan wydatków o kwotę 4,9 mln zł, w tym w szczególności w ramach realizacji projektu „Zielone korytarze” realizowane przez Urząd Miejski w Koninie, jak i 751 000 zł w ramach realizacji zadania Domu Zemełki. Przesuwamy środki zarówno w jednym jak i w drugim przypadku z roku 2023 do realizacji na rok 2024.

Natomiast jeśli chodzi o zwiększenie planu wydatków w części gminnej, zwiększamy je o kwotę 4,4 mln zł, w tym w szczególności na wydatki oświatowe, zarówno wynagrodzenia jak i pochodne oraz pozostałe wydatki bieżące jednostek organizacyjnych. Ponadto wprowadzamy zarówno po stronie dochodowej jak i wydatkowej program Erasmus+ realizowany przez Szkołę Podstawową nr 7 w Koninie oraz wprowadzamy dwa nowe zadania majątkowe: wykonanie węzła ciepłowniczego w budynku przy ul. Staszica 27 i montaż przeciwpożarowego wyłącznika prądu odcinającego dopływ prądu we wszystkich obwodach w MOPR w Koninie.

W części powiatowej budżetu w szczególności zwiększa się wydatki oświatowe w zakresie wynagrodzeń, pochodnych od nich oraz pozostałych wydatków bieżących jednostek organizacyjnych miasta, jak i wprowadza się zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej. Kolejny projekt Erasmus dotyczący „Metodyki, innowacji i kompetencji miękkich kluczem do sukcesu w pracy nauczyciela”, który będzie realizowany przez II Liceum Ogólnokształcące w Koninie.

W załączniku nr 9 do uchwały budżetowej obejmującym plan przychodów i rozchodów miasta Konina na 2023 rok zwiększa się plan przychodów o kwotę 7.250.000,00 zł z tytułu planowanego do zaciągnięcia kredytu lub pożyczki na wyprzedzające finansowanie.

Jeśli chodzi o projekt WPF, zmiany w nich zawarte zarówno w zakresie dochodów i wydatków pokrywają się ze zmianami zawartymi w uchwale budżetowej, zachodzą one zarówno w sferze dochodów bieżących, jak i wydatków bieżących i majątkowych. W wieloletniej prognozie miasta Konina zwiększa się przychody o kwotę 7 250 000 zł z tytułu kredytów pożyczek emisji obligacji, rozchody nie uległy zmianie.

Do załącznika nr 2 dodano sześć nowych przedsięwzięć, dwa dotyczące już wcześniej omówionych Erasmusów i jedno przedsięwzięcie, które było już WPF zostało rozbite na cztery oddzielne zadania, dotyczy to modernizacji energetycznej budynków komunalnych przy ulicy Wojska Polskiego 17, ulicy Wiosny Ludów 15, ulicy Adama Mickiewicza 20 i ulicy 3 Maja 34. Musieliśmy to zrobić zgodnie z procedurą wnioskowania do BGK, na każde z tych obiektów jest oddzielny wniosek, stąd też na każde z tych zadań założyliśmy oddzielne zadanie do realizacji. Ponadto dokonano zmian już wcześniej omówionych przy uchwale budżetowej w trzech pozostałych zadaniach. Tutaj w tej pierwotnej uchwale wkradło nam się nabycie nieruchomości gruntowych, jest to pomyłka pisarska, która będzie wyprostowana przy autopoprawce do budżetu. Także od razu też informuje, że wpłynęły nam jeszcze z dniem dzisiejszym wnioski dotyczące zmiany na podstawie decyzji, czy też nagłych sytuacji jeśli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych i będziemy przedstawiać autopoprawkę na sesję rady miasta.”

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Ja chciałbym nawiązać do WPF, do tego zadania, które zostało rozbite jak pani skarbnik wskazała na poszczególne lokalizacje budynkowe, co do modernizacji tych budynków. Bowiem sprawdziłem sobie właśnie w tym załączniku nr 2 w tabelce wcześniej okres realizacji był przewidywany na 3 lata od 2023 do 2026 roku, natomiast w przypadku akurat Wojska Polskiego 17 ten termin został zakreślony do końca przyszłego roku. Dlatego chciałem dopytać, czy to będzie pierwsza lokalizacja jaka została wybrana do termomodernizacji tej kamienicy,

w związku z określeniem tutaj wprost terminem i czy w przyszłym roku wobec tego te prace zostaną przeprowadzone?"

Odpowiedzi udzieliła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Tak, te cztery zadanie są rozbite na 3 lata. Pierwsza jest właśnie ta lokalizacja, o której pan radny wspomniał na 2024 rok, tak zakładamy, bo to nie są jeszcze przyznane środki, tylko tak chcemy zrealizować. Kolejne dwie lokalizacje będą w roku 2025 i ostatnia rozpocznie się w roku 2026.

Kwotowo jeśli chodzi o WPF to się nie zmieniło co do całości zadania, tylko jest rozbite na poszczególne lata, bo nie mamy jeszcze tej wiedzy czy uzyskamy dofinansowanie na wszystkie cztery obiekty, czy na przykład na trzy, dwa, jeden, dlatego też łatwiej będzie potem operować jeśli będziemy się odnosiłi do poszczególnego przedsięwzięcia, a nie wyciągać tego z całego „worka”. I tutaj właśnie za namową BGK postaraliśmy się to rozbić, żeby było łatwiej później koordynować te zadania.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

DRUK NR 1042 - KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2023 rok **zaopiniowała pozytywnie – 6 radnych „za”, 1 radny „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosowania.**

DRUK NR 1043 - KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2023-2036 **zaopiniowała pozytywnie – 6 radnych „za”, 1 radny „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosowania.**

Pkt 5 - Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie (druk nr 1031).

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Ten projekt uchwały jest jakby konsekwencją podjęcia przez Radę Miasta Konina w dniu 27 września 2023, czyli na ostatnim posiedzeniu. Projekt uchwały o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ulicy Piłsudskiego uzyskał wynik negatywny, tak że ta uchwała jest jakby pokłosiem tego i zaopiniowanie w sprawie odmowy w związku z tym ustaleniem lokalizacji tej inwestycji mieszkaniowej.

Czy państwo radni potrzebują dodatkowych wyjaśnień?"

Przewodniczący Komisji Infrastruktury **Marek Waszkowiak** dodał: „Po naszym spotkaniu z panem prezesem spółdzielni, spotkaniem z członkami zarządu, rozmawiałem z panem prezydentem Adamowem na temat spotkania i wyjaśnienia sobie wszystkich wątpliwości i ustalenia „mapy drogowej” jak to będzie prowadzone.

I przed chwilą pan prezes powiedział, że spotkanie było udane i pan prezes potwierdza, czyli cel został wykonany.”

Przewodniczący Komisji Finansów **Marek Cieślak**: „Czyli rozumiem, że wszyscy są zadowoleni, tak?”

Głos zabrał **przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński**: „Jest tutaj radca prawny, wobec tego tutaj pokuszę się, czy to sformułowanie jest prawidłowe i czy oddaje rzeczywistość w sprawie jak ona wygląda? Ponieważ w § 1 jest zapis „odmawia się ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej polegającej na budowie...” i tak dalej. Moim zdaniem i tej dyskusji, która toczyła się na poprzedniej sesji wynika, że my odmawiamy zmiany ustalonej lokalizacji wcześniej uchwałą, w tej chwili nie pamiętam numeru, ale była podjęta również na wniosek dewelopera, ponieważ tu jeszcze niektórzy się silili na to, że lokalizacja dotyczy miejsca, trzeba sięgnąć do słownika języka polskiego i ja tam się pokusiłem, tak do miejsca. Jeżeli chodzi w administracji to chodzi też do miejsca określono to szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego, tam jest nawet wyjaśnienie. Tak że mówię, tutaj bym chciał żeby się wypowiedział na ten temat pan radca prawny, czy tak może zostać, czy nie? Bo to uzasadnienie to jest takie, że prawie nic w tym uzasadnieniu nie ma napisane, nie jest opisane. Ja nie wiem, jak pan pójdzie do sądu, jak pan będzie bronił tą uchwałą?”

Radca prawny Radosław Szatkowski odpowiedział: „Szanowni państwo, treść uzasadnienia jest jednym z elementów uchwały, który musi mieć, natomiast proszę pamiętać, że wojewoda treść zawsze uchwały bada, a nie uzasadnienia. Tak, że uzasadnienie to jest tylko gwoli wyjaśnienia, informacji, dlaczego w takiej treści uchwała została przygotowana, szczegółowość, obszerność, to jest jakby kwestia wtórna.”

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Ja właśnie chciałem nawiązać do kwestii również uzasadnienia, bo pozwoliłem sobie sprawdzić wszystkie wcześniejsze uchwały, które podejmowaliśmy w sprawie odmowy ustalenia lokalizacji i tam uzasadnienie jest 3, 4 stronicowe. Natomiast w aktualnym druku to były do tej pory trzy podejmowane takie uchwały w sprawie Cyrkoniowa, Topazowa, w sprawie ulicy, jeszcze dwa razy tutaj mam, ulicy Szafirkowej i te uzasadnienia są 3, 4 stronicowe. Natomiast tutaj dosłownie to są dwa zdania, dlatego ewentualnie, czy przy możliwym również zaskarżeniu tej uchwały niezasadnym będzie rozbudowanie tego uzasadnienia? Bowiem jakby argumentacja i tak będzie bardzo podobna i podstawy prawne do odmowy jak w poprzednich projektach.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Szanowni państwo, generalnie jak przygotowaliśmy na poprzednią sesję uchwałę o zaakceptowaniu tej koncepcji w oparciu o lex deweloper, to zgodnie z prawem uzasadniliśmy państwu jakie elementy inwestor spełnił. Jeżeli na przykład argumentujemy, że wszystkie wymagane ustawą elementy są spełnione przez inwestora, to nie możemy teraz w kolejnej uchwale uzasadniać, że nie są, bo inwestor spełnił wszystkie formalne przesłanki do tego, żeby taką uchwałę uchwalić. Jedynym powodem, dlaczego dzisiaj wnosimy tą uchwałę jest to, że państwo nie wyraziliście na to zgody i tak jeden konkretny argument jest tutaj wskazany i uważam właśnie, że im mniej napiszemy, bo to jest wyłączna kompetencja rady nie wyrazić na to zgody. Państwo żeście nie wyrazili i my dajemy jako główny argument uzasadniający tą uchwałę, bo jakbyśmy teraz zaczęli uzasadniać odwrotnie niż w tej pierwszej uchwale, to dalibyśmy podstawy inwestorowi poniekąd do kwestionowania tych uzasadnień, bo się zdecydujemy, albo w tą stronę, albo w tą. Tak, że w naszym przekonaniu też tutaj z panem mecenasem uważamy, że najlepszym rozwiązaniem byłoby skąpe uzasadnienie, uzasadniające, że rada podjęła taką decyzję, bo miała takie prawo. I myślę, że to będzie najbezpieczniejsze i nie ma co otwierać nowych argumentów, nowych pól dyskusji, bo to zawsze jest później podstawa do podważenia.”

Ponownie głos zabrał **przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński**: „Szanowni radni. Ja jeszcze raz chcę zabrać głos w tej sprawie, ponieważ tam w tej zmianie to chodziło jak dobrze pamiętacie o jedno, o zagęszczenie, o zwiększenie liczby mieszkań, o nic więcej. Chodziło też o ten wjazd jak dobrze pamiętacie, on zahaczał o teren spółdzielni mieszkaniowej. I tylko te dwie sprawy były dyskutowane, więcej spraw związanych z tą lokalizacją nie było dyskutowane, tak że mówię, ta lokalizacja jest ustalona dla tego terenu poprzednią uchwałą rady miasta, a tu chodziło tylko i wyłącznie o zmianę i tutaj rada się nie zgodziła na tą zmianę i tyle w tej sprawie.”

Głos zabrał radny **Wiesław Wanjas**: „Przyznam szczerze, że rzadko jestem podczas posiedzeń komisji, czy sesji w takiej sytuacji, bo do końca nie wiem o co tu w tym wszystkim chodzi. I spróbuję teraz swój tok myślenia przekazać i poproszę, żeby pan prezydent powiedział, czy to jest prawidłowy? Czyli proszę państwa, jeżeli zagłosujemy „za” dzisiejszym projektem uchwały, to rozumiem, że deweloper ma prawo do budowy budynku w formie takiej jaka była pierwotna, czyli z częścią handlową bez powiększonej części mieszkalnej, tak? Czyli tak wynika z miejscowego planu.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK: „Ja mam pytanie innego typu, ponieważ usłyszałem tutaj, że wystąpił jakiś konsensus pomiędzy mieszkańcami, władzami miasta a deweloperem, więc mam pytanie, bo 4 października odbyło się spotkanie

z mieszkańcami ulicy Piłsudskiego i tam pan prezydent Adamów obiecał, że zrobi parkingi, których oczekują mieszkańcy i zrobi je do końca roku. Więc mam pytanie, na ile to jest aktualne i żeby pan prezydent wskazał, które to parkingi będą do końca roku zrobione?”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Tak, odbyło się spotkanie, zresztą pan radny Nowak był pięć minut na tym spotkaniu, potem poszedł i na tym spotkaniu oglądaliśmy wszystkie parkingi, na których zależy mieszkańcom i uznaliśmy, że jesteśmy w stanie przystąpić do przygotowania parkingu przy Biedronce po drugiej stronie ulicy, bo jest to najmniej inwazyjne rozwiązanie w tym momencie, natomiast zidentyfikowaliśmy sobie potrzebę odnośnie innych parkingów na przyszłość. Tam też była bardzo duża dyskusja odnośnie istniejącej zatoki, która przeszkadza mieszkańcom, tak że na spotkaniu było chyba z 40 - 50 osób, każdy przyszedł ze swoimi postulatami i padła deklaracja, że w pierwszej kolejności przystąpimy do wygospodarowania miejsc parkingowych przy Biedronce. To nie będzie jakaś wielka inwestycja.”

Ad vocem **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja jeszcze będę drążył, bo było powiedziane, że do końca roku i ludzie się tego trzymają więc ja miałem się zapytać na tej komisji czy tak będzie i czy jest to w ogóle możliwe, bo tak było powiedziane na spotkaniu 4 października.”

Przewodniczący komisji Marek Cieślak zapytał: „A czy pan kierownik Kaczmarczyk chciałby jeszcze dodać coś w tej sprawie czy nie, jeśli chodzi o tą uchwałę?”

Wszystko zostało powiedziane.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie odmowy lokalizacji inwestycji mieszkaniowej przy ul. Józefa Piłsudskiego w Koninie **zaopiniowały pozytywnie – 6 radnych „za”, 2 radnych „przeciw”, 3 radnych „wstrzymało się” od głosu.**

Pkt 6 – Zaopiniowanie projektu w sprawie ustalenia dopłat taryfowych grup odbiorców usług z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Konina (druk nr 1032).

Głos zabrał **radca prawny Radosław Szatkowski**: „Zanim państwo przejdziecie do dyskusji nad projektem uchwały, ja chciałbym tylko w kwestii formalnej zgłosić, bo to jest istotne. Otóż Statut Miasta Konina w § 38 wymienia elementy uchwał, które muszą

być. Jednym z elementów jest wskazanie w uchwale podmiotu, któremu powierza się wykonanie uchwały i określenie termin wejścia uchwały w życie. Dlatego do uchwały musimy dopisać na końcu - proszę o wyświetlenia projektu uchwały, musimy dopisać dwa paragrafy czyli § 10 - wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Konina i § 11 - uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia."

Kolejny głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Wypada mi zrobić kilka zdań wstępu zanim może oddam głos też panu prezesowi, mamy tutaj na sali pana prezesa Waldemara Jaskólskiego z PWiK i panią dyrektor finansowa. Ta uchwała jest odpowiedzią na to, co swego czasu obiecał pan prezydent Piotr Korytkowski państwu na sesji, że nie dopuści do tego, aby mieszkańcy musieli zapłacić wstecz za półtora roku za podwyżkę wody, która została wprowadzona w sposób skandaliczny, bo to jak została ona wprowadzona, to wszyscy państwo o tym wiedzą, nie ma sensu do tego wracać. Nie tak powinny postępować organy państwowe i w taki sposób narażać na ogromne konsekwencje wszystkich mieszkańców Konina, firmy konińskie, naszą spółkę i nasz samorząd.

Jedynym wyjściem po tych głosach, które płynęły z miasta było to, że powinniśmy w taki sposób załatwić sprawę, aby mieszkańcy nie musieli płacić tak dużych kwot jednorazowo, czy w ogóle wstecz. Jedynym rozwiązaniem prawnym, które zostało zidentyfikowane przez miasto i przez spółkę było zapłacenie tych środków z budżetu miasta. Już od pewnego czasu pani skarbnik analizowała, na ile jesteśmy w stanie wpisać do naszych dokumentów finansowych takie zobowiązanie i takie zobowiązanie zostało wpisane w formule, którą państwo macie w uchwale zaprojektowane, czyli de facto na 10 lat do 2033 roku. I prosimy państwa tutaj o dyskusję, ale też o akceptację takiego rozwiązania.

Panie prezesie czy pan by chciał zabrać w tym momencie głos?"

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Prosiłbym właśnie pana prezesa o przybliżenie komisji założeń tego działania, co znaczy to dla firmy PWiK, jak wpłynie to na finanse, co by się stało, jakby tego rada miasta nie zatwierdziła."

Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Waldemar Jaskólski powiedział: „Pan prezydent Adamów w skrócie opowiedział o tle całej sprawy. Ja mogę ze swojej strony dodać, że spółka nie ma możliwości odstąpienia od pobierania opłat wstecz z tego tytułu, że należności się nie przedawniły i trzykrotne analizy prawne od stycznia do miesiąca maja wskazywały za każdym razem, że pierwotnymi zobowiązanymi wobec spółki są odbiorcy usług. Żadna z analiz prawnych nie mówiła o tym, że jest możliwe dochodzenie bezpośrednio tych należności od Państwowego

Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ze względu na to, że spółka nie zaznała szkody jak dotąd i w pierwszej kolejności musi zwrócić się do swoich odbiorców. Tym niemniej wiosną wczesną, na przełomie lutego i marca pan prezydent Korytkowski stwierdził, że mieszkańcy i odbiorcy, czyli w zamyśle mieszkańcy i przedsiębiorcy nie będą obciążani tym kosztem opłat wstecznych i dalsze analizy prawne, włącznie z badaniem przez UOKiK, który we wrześniu zaopiniował całą sytuację pod względem prawnym, jest stwierdzenie, że takie dopłaty są możliwe wstecz ze względu na to, że nie naruszają konkurencji, także konkurencji w wymiarze lokalnym, ani krajowym, ani w unijnym. Więc naturalną rzeczą jest to, że oprócz mieszkańców dopłatami, które pochodziłyby z budżetu miasta będą również zaspokojone należności płynące od odbiorców usług w postaci przedsiębiorców i wszystkich innych instytucji, chociażby szpitali, domów kultury, nie mówiąc o jednostkach podległych samorządowi miasta Konina.

Chciałbym zwrócić uwagę, że tak długoletnie rozłożenie tych należności w formie dopłat jest też możliwe do udźwignięcia przez budżet miasta. Jest to najprawdopodobniej taka możliwość, poza tym możliwość w ogóle dopłat wynika bezpośrednio z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odbiorze ścieków, która to w art. 24 zostawiła tę jedyną kompetencję spośród kilkunastu, które dotąd miały rady gminy i miast, aby mogły, wcześniej były to szerokie kompetencje związane z chociażby ustalaniem cen za usługi, z zatwierdzaniem bezpośrednim ostatecznym planów inwestycyjnych i modernizacyjnych przedsiębiorstw komunalnych, w tym spółek wodociągowych. W każdym razie tę kompetencję jako jedyną, czyli kompetencję do możliwości uchwalenia dopłat do taryf pozostawiono w tej ustawie podczas nowelizacji w roku 2017, która również stworzyła Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, jako organ regulacyjny dla całej branży wodociągowo-kanalizacyjnej.

Tło historyczne też jest takie, że taryfy na lata 2018/2021 praktycznie zostały w przytłaczającej większości przedsiębiorstw zatwierdzone bez żadnych uwag i pytań, natomiast batalia o nowe taryfy rozpoczęła się dla okresu 2021/2024 i spółka wodociągowa z Konina stała się jedną z ofiar wydłużonego procesu zatwierdzenia taryf na lata 2020/2024 i przekształciło się to w formę sporu. To państwo wszyscy znacie historię, który spór zakończył się wynikiem pozytywnym dla spółki, czyli że taryfy zostały ostatecznie zatwierdzone przez Naczelny Sąd Administracyjny 14 grudnia 2022 roku powodując tym samym, że za okres półtora roku bez mała istnieje konieczność wyrównania do tych taryf. I jest to kompetencja w naszym przypadku rady miasta i prosimy w imieniu spółki o pozytywne zaopiniowanie

projektu uchwały. Jestem w stanie też odpowiedzieć na każde pytanie, jeżeli się pojawi w tym zakresie.

Kolejno głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Pan prezydent użył takiego sformułowania, że nie tak powinny postępować organy państwowe i narażać na koszty miasto, spółki i mieszkańców. Jakby zgadzam się z tym stwierdzeniem, aczkolwiek należy zauważyć, że przyjęte i proponowane rozwiązanie dalej naraża na koszty może nie spółkę, ale na pewno miasto i mieszkańców, bo skoro miasto będzie dotowało te opłaty według nowej taryfy, które nie były pobierane, a wiemy jak sprawy się toczyły, pan prezes to przed chwilą wyjaśniał i podejmiemy tą uchwałę, to dalej ten koszt będzie przeniesiony na miasto i na mieszkańców. Więc w pewien sposób można powiedzieć, że tylko i wyłącznie spółka wyjdzie na zero na dobrą sprawę z całego tego zamieszania.

Pan prezes wspominał o tych analizach prawnych, które miały miejsce. Ja wspominam spotkanie, które odbyło się na zaproszenie pana prezesa w PWiK, to było chyba spotkanie nawet tej komisji i tam było nam tłumaczone, że aby móc prosić o jakieś odszkodowanie od Wód Polskich za zaistniejącą sytuację należy uznać, że spółka w jaki sposób doznała tej szkody. Obawiam się, mam poważne obawy, że przyjmowane rozwiązanie, propozycja, która zostaje nam przedstawiona spowoduje, że w żaden sposób nie będzie możliwości wykazania szkody spółki, ponieważ strata, która mogła powstać w związku z błędną decyzją organów państwowych, czyli Wód Polskich, zostanie rozwiązana przez nasze wyprzedzające działanie, a więc przez przeniesienie tych kosztów na dobrą sprawę na miasto, a więc na mieszkańców. My tą decyzją obciążamy budżet naszego miasta, a więc konsekwencje tej decyzji poniosą wszyscy mieszkańcy, czyli potencjalnie ci, którzy równie dobrze mogli zapłacić te faktury, gdyby przyjęto inne rozwiązanie lub gdyby wprowadzono te taryfy wtedy, kiedy powinny obowiązywać bez decyzji Wód Polskich tak że przyznam szczerze, że mam poważne wątpliwości dotyczące przyjęcia tego rozwiązania.”

Głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „Przy tej uchwale chciałem akurat podziękować za dosyć rozbudowane i zrozumiałe uzasadnienie, które wprowadza nas w taki trochę nowy mechanizm też dofinansowania, w ten sposób przekazania środków na rzecz spółki i dziękuję za znalezienie rozwiązania, o którym panowie prezydenci mówili, aby to nie mieszkańcy, nie z własnej osobistej kieszeni, ponosili koszt, tak naprawdę z nie swojej winy. Natomiast mam pewien taki lekki dysonans co do tej uchwały, bowiem to, o czym wspominał kolega Jakub i tak mieszkańcy poniosą ten koszt nie bezpośrednio, ale pośrednio, ponieważ to mieszkańcy, przedsiębiorcy w dużej mierze są płatnikami podatków, które są dochodami tak naprawdę naszego miasta i jest to koszt, który

finalnie i tak odbije się na mieszkańcach, bo moglibyśmy te ponad 15 milionów złotych w perspektywie dziesięcioletniej wydatkować zupełnie inaczej.

Cieszę się na treść tego uzasadnienia z jeszcze jednego powodu, bowiem ono było podstawą również do wydania pisma przez UOKiK, gdzie w tym piśmie, co prawda jest cytowana treść naszego uzasadnienia, natomiast w piśmie innego organu znajduje się sformułowanie, że takie rozwiązanie miało na celu nieprzenoszenie kosztów niezgodnego z prawem działania organu regulacyjnego, a więc mamy kolejny dokument gdzie takie to działanie organu regulacyjnego jest wskazane jako bezprawne i wskazuje na zawinienie tego organu i przewlekłością postępowania, które prowadziło oceniając taryfy regulacyjne zaproponowane przez PWiK.

Będę głosował „za” projektem tej uchwały, bowiem to jest głos za tym, aby mieszkańcy bezpośrednio nie ponosili tych kosztów, natomiast gorąca prośba zarówno do władz miasta, jak i władz spółki, aby mimo wszystko nie odpuszczali i szukali sposobów żądania odszkodowania od tego, który zawinił w tym działaniu, a więc organu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak dodał: „Firmy komunalne są firmami specyficznymi, z jednej strony mieszkańcy miasta czy gminy są właścicielem firmy, a z drugiej są konsumentem. Proszę ustalić czy podnosić ceny, czy obniżyć ceny. W zależności od tego jak popatrzymy: konsument - ceny są zawsze za wysokie, jako producent - ceny są zawsze za niskie. Jest to dla mnie oczywiste.

Druga rzecz, proszę państwa co do oceny sytuacji również z UOKiK mam pewne wątpliwości, ale nie chciałem tego rodzaju, bo to nie ma najmniejszego sensu. Jest to sytuacja typowa dla biznesu, nieraz się gra po bandzie, żeby uzyskać pewne efekty. Skończyło się jak się skończyło i uważam, że prezydent miasta jako reprezentant właściciela podejmuje słuszną decyzję. Prawdopodobieństwo wygrania procesu cywilnego w moim odczuciu jest bliskie zero, żeby nie powiedzieć zero.

Natomiast rozwiązanie tego problemu jest konieczne z kilku powodów. Po pierwsze prezes PWiK nie może ciągnąć w nieskończoność braków finansowych, musi mieć te pieniądze. Po drugie, my wyrażamy wolę w imieniu właściciela, zgadzamy się na to, że przesuniemy z jednego miejsca w drugie, żeby nie ponieść jeszcze większych konsekwencji. Czy będą prawnicy robić, mogą robić, natomiast ja uważam, że to jest najprostsze i najpełniejsze rozwiązanie w sytuacji, która powstała. Szukanie winnych, każdy będzie miał swoją opinię, natomiast my mamy rozwiązać problem i to rozwiązanie jest słuszne. Ja popnę tę uchwałę.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Ja chciałem się odnieść do wypowiedzi pana Jakuba Eltmana z pytaniem, czy nasza uchwała nie zaszkodzi naszemu procesowi w stosunku do Wód Polskich. Moglibyśmy sobie wyobrazić taką sytuację, że nie uchwalamy tej uchwały i nie dajemy tej dopłaty. Idziemy z Wodami Polskimi do sądu, tak jak pan przewodniczący Waszkowiak powiedział. W tym czasie przeterminują nam się te wszystkie należności, to znaczy, że nie mamy już mocy prawnej, żeby ją pobrać od mieszkańców i wtedy zapada wyrok, że przegrywamy z Wodami Polskimi, bo sąd powie, jak żeś mógł brać, to czemuś żeś nie brał od mieszkańców, więc nie ma tutaj żadnej straty regulatora, bo miałeś czas te pieniądze od mieszkańców pobrać. I mało tego, masz zarzuty karne na 15 mln zł, że tego nie zrobiłeś i ty i prezydent. Nikt nie jest w stanie ponieść takiej odpowiedzialności. Oczywiście my będziemy iść do sądu z Wodami Polskimi na każdą możliwą okoliczność, ale myślę, że tak, jak pan Waszkowiak powiedział, jedynie jesteśmy w stanie wygrać w zakresie jakiś drobnych kosztów operacyjnych, które się przy tej okazji pojawiają.

Ale nie do końca się też zgodzę z tym, że mieszkańcy wykładają to ze swoich pieniędzy, bo zbieramy co roku jakiś osad podatkowy i opłaty od mieszkańców i od firm, i w tym roku zwiększaliśmy podobny, nie zwiększaliśmy daniny publicznej specjalnie na tą okazję, żeby zapłacić. Zdecydowaliśmy się, że część pieniędzy, które mogliśmy przeznaczyć na coś innego, przeznaczyliśmy na to, żeby było to wygodne rozwiązanie dla mieszkańców, bo jakbyśmy indywidualnie od każdego egzekwowali pieniądze, to byłby to koszmar organizacyjny. Zrobilibyśmy mieszkańcom koszmar, większość z nich by się na to nie zgodziła, bo jest to słusznie niesprawiedliwe z ich punktu widzenia i musielibyśmy się procesować ze swoimi mieszkańcami szanowni państwo. Myślę, że nikt z nas nie życzy sobie tego, ani sobie, ani tym ludziom, bo oni na to nie zasłużyli i nie jest to ich wina. Znaleźliśmy wygodne rozwiązanie dla mieszkańców, zamknijmy temat i idziemy dalej do przodu.”

Głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „To ja powiem tak dosadnie do tego co powiedział Jakub Eltman i Bartosz Małaczek, jak to powiedział klasyk, rząd nie ma własnych pieniędzy, rząd żeby komuś dać, musi najpierw zabrać. I to jest właśnie ten przykład do tego, co tutaj było powiedziane przez kolegów i przez pana, bo mieszkańcy nie ponoszą tych kosztów bezpośrednio, tylko pośrednio między innymi na przykład brakiem inwestycji potrzebnych, to jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, panie prezydencie, panie prezesie, bo czytałem tą uchwałę kilka razy z wiadomych względów, między innymi nie widzę tutaj, mamy tutaj, nie wiem możliwe, że przeoczyłem, ale wątpię, mamy podane tylko lata, nie mamy żadnego okresu, kiedy

te dopłaty powiedzmy będą służyć. Dlaczego o tym mówię, dlatego, że gdyby te taryfy były zatwierdzone, w tej chwili już jest trzeci okres rozliczeniowy, te pieniądze powiedzmy już by były na koncie spółki. Spółka ma również pewne zadania inwestycyjne. Chciałbym się zapytać pana prezesa jaki to będzie miało wpływ, rozłożenie tej kwoty na taki długi okres, czyli 10 lat na sprawy inwestycyjne spółki. Ja już nie mówię o wielkich inwestycjach, wielkie inwestycje zostały zrobione w latach ubiegłych, ale tutaj chodzi o bieżące sprawy, remonty i tak dalej przy rozłożeniu na taki długi okres będzie miało jakiś wpływ na działanie i funkcjonalność spółki."

Prezes PWiK Waldemar Jaskólski odpowiedział: „W pierwszej kolejności chciałbym zaznaczyć, że na najbliższe 3 lata, bo nieszczęśliwie na 3 lata musimy planować w przód swoje przychody i wydatki, między innymi też i koszty inwestycji, jest to naprawdę bardzo trudne. Sprowadza się to do tego, że na za trzy lata powinniśmy być tak naprawdę wróżbitami jaka inflacja będzie, jakie będą możliwości pozyskiwania czy źródeł zewnętrznych, czy koszt pieniądza wewnętrznego.

Powiem tak. Na pewno spowolni zadania inwestycyjne, tym niemniej nie bezpośrednio, dlatego że w tej chwili spółka i tak jest w takim okresie kolejnych trzech, może sześciu lat, kiedy inwestycje spowolnią, między innymi tak jak pan radny mówił z tego względu, że duże zadania inwestycyjne zostały w dużej mierze już spełnione. W tej chwili te środki, które potencjalnie przyłyną do spółki z tytułu tych dopłat, na pewno w dużej mierze będą się przekładały na inwestycje sieciowe i to będzie priorytet dla spółki, żeby umożliwić uzbrajanie kolejnych terenów, renowację istniejących już sieci, remonty sieci, wymiany sieci i tylko po to, żeby utrzymywać wysoką niezawodność w świadczeniu usług. Taki jest podstawowy cel - rozłożyć to na dłuższy czas, ale ja mogę zadeklarować, że będziemy się starali, żeby te środki przyływające z tytułu tych dopłat, potencjalnych dopłat, służyły przede wszystkim inwestowaniu w sieci."

Radny Jarosław Sidor: „Tak jak mówię, nie ma tutaj w uchwale dokładnej daty wypłacenia tych kwot, czyli po milionie złotych i na końcu w 2033 roku. Czy jest to dowolne ustalenie przyszłościowe między prezesem firmy, czy zarządem, czy też miastem, bo tutaj w uchwale nie ma daty."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „W uzasadnieniu jest zapisane, jest harmonogram."

Kontynuując **radny Jarosław Sidor:** „Dobrze i teraz mam, jeżeli jest pierwszy kwartał, tak okay, wierzę na słowo.

Panie prezesie mam jeszcze inny temat, o którym nie raz tutaj już żeśmy słyszeli, jeżeli chodzi o media, którym się też interesuje jako pracownik, ale przede wszystkim jako mieszkaniec. Będzie przygotowywana na pewno nowa taryfa. W tej chwili zmienił się rząd, nie wiadomo, czy to będą o tym decydowały Wody Polskie, czy tak jak było kiedyś – samorząd co roku, czyli ustalanie taryf. Jak to w tej chwili wygląda, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwo. Czy jest coś takiego przygotowywane i czy te taryfy, które są będą zmienione z uwagi na to, że najbardziej po kieszeni można powiedzieć dostają odbiorcy indywidualni? Rozmawialiśmy na ten temat, jeżeli chodzi o abonament.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Panie radny, to wynika z ustawy. Ona się nie zmieniła, tak że procedura uchwalania ustalania ceny jest taka sama, jaka była prawda panie prezesie? Tak że my w tym procesie już jako rada jedynie możemy wyrazić opinię i nic więcej, a zatwierdza to na wniosek PWiKu do prezydenta, tak naprawdę Wody Polskie zatwierdzają prawda? To znaczy, już nawet nie. Może pan prezes wyjaśni dogłębnie, żeby nie było wątpliwości.”

Prezes PWiK Waldemar Jaskólski odpowiedział: „To znaczy chciałbym wrócić do procedury zatwierdzania i wnioskowania. Jednym z elementów wniosku taryfowego, który będzie wiosną przyszłego roku, składany do Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, będzie również zatwierdzony plan rozwoju i modernizacji sieci i z takim wnioskiem do urzędu, do pana prezydenta miasta żeśmy się już zwrócili. Wniosek został wysłany do zaopiniowania właśnie do Wód Polskich, bo oni od razu to opiniują i na sesję listopadową, bądź grudniową, wróci to na radę i wtedy będę mógł tam też ewentualnie opowiedzieć, że te plany są okrojone do niezbędnego minimum, ale są między innymi po to, żeby nie wpływać na taryfę przyszłą. Bo takie możliwości mówię sam, że spółka, jeżeli ograniczy do niezbędnego minimum remonty, modernizację i inwestycje, będzie możliwość jakby przetrzymania potencjalnie cen na przyszły okres. Ale muszę tylko potwierdzić, że w tej chwili proces obliczeń został rozpoczęty, trwają analizy finansowe i na podstawie kosztów tak naprawdę, to jest podstawa, na podstawie kosztów istniejących i planowanych na najbliższe 3 lata spółka wyznacza poziom cen prawda. Więc jeżeli da się ograniczyć koszty, to również jest szansa na to, że wzrost cen w kolejnej taryfie może być zniwelowany, to zależy szczegółowo od tych analiz, trudno mi w tej chwili wróżyć. One się autentycznie rozpoczęły, w dziale finansowym spółki rozpoczęły się analizy, od kilku tygodni to trwa i to naprawdę zajmie dużo czasu, ponieważ wniosek będzie zawierał w sobie kilkaset tabel, żeby państwo byli świadomi i to będzie wszystko musiało być podparte jak ja to nazywam „czarnymi liczbami”, czyli nie takimi, które są właśnie tym wrózeniem i przypuszczeniem, tylko oparte na faktach. Staramy się właśnie tak jak mówię, żeby

inwestycje w przyszłym okresie nie wpływały znacząco na ceny, jak najmniej albo blisko zera.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak dodał: „Na pewno sukcesem będzie w otoczeniu makroekonomii pozostawienie tych cen na tym poziomie, to już będzie wielki sukces.”

Głos zabrał **radny Wiesław Wanjas**: „Ja chciałbym na bazie tej, czy na kanwie tej dyskusji, która się toczy, chciałbym podziękować najpierw panu prezydentowi za tak śmiałą decyzję, którą podjął odciążając naszych mieszkańców od kosztów, jakie by musieli ponieść, a poza tym naprawdę atmosfera w momencie, gdy mieszkańcy dowiedzieli się o jakich kwotach i w jakich terminach musieliby zapłacić nie służyła, ani miastu, ani mieszkańcom, nikomu.

Druga sprawa. Chciałbym podziękować zarówno panu prezesowi, zarządowi jak i całej załodze PWiK za dwie rzeczy. Po pierwsze za to, co zrobią, żeby z tymi nie na raz płynącymi pieniędzmi, a rozbitymi na te raty po tym milionie, że dadzą sobie radę pomimo, że tak jak już powiedział pan prezes, że te największe inwestycje są poza PWiK. Ale znając firmę wiemy o tym, że to jest firma bardzo ambitna, że chcą cały czas dawać nam wodę o najwyższej jakości i dlatego cieszę się z tych słów, co powiedział pan prezes będąc na mównicy, bo zresztą takie były proszę państwa nie zapominajmy założenia, że po to się inwestuje w różne rzeczy dla PWiK, żeby w pewnym momencie z tymi cenami po prostu uzyskać standard taki, że nie będziemy podnosić i ludzie o tym pamiętają. Dlatego dziękuję panie prezesie za te słowa, że będziecie robić wszystko, żeby wasze obliczenia na temat tych najbliższych lat były takie, żeby oscylowały wokół tych cen, które już są, a myślę, że te kwoty milionowe, które będą wpływać pomogą również panu i pana załodze w tym, że dacie radę z tym wytrzymać. Dziękuję ślicznie jeszcze raz zarówno panu prezydentowi jak i całej załodze PWiK i panu prezesowi.”

Radny Bartosz Małaczek: „Ja chciałbym prosić o takie wyjaśnienie, bo przyznaję, że troszeczkę się pogubiłem w związku z tym, co widzę, bowiem mówili państwo o trzecim kwartale każdego roku na rozliczenie tych płatności i taką też propozycję widzę w projekcie - druku numer 1032, który mam w wersji fizycznej od pana kolegi radnego Wiesława Wanjasa, gdzie projekt uchwały tak naprawdę ma paragrafów 13, natomiast projekt w Biuletynie Informacji Publicznej ma paragrafów 9 i biorąc pod uwagę to, co również pan radca prawny wskazywał na początku dopisywaliśmy § 10 i 11 o tym, kto wykonuje uchwałę i o tym w jakim terminie ona wchodzi w życie. Natomiast w tych materiałach, które ma pan Wiesław i też są podpisane tutaj i w materiałach, które otrzymaliśmy na mailu, projekty uchwał są inne, więc tak

naprawdę, nad którym będziemy głosować, tym gdzie w § 10 są wskazane terminy trzeciego kwartału, czy nad tym projektem gdzie w § 10 będzie to komu powierzamy wykonanie tej uchwały? Prosiłbym przynajmniej do sesji o ujednoczenie tego.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Panie prezydencie wątpliwość, którą zawarł pan radny Małaczek, jest istotna różnica w ilości paragrafów. Ja mam 9 paragrafów... czyli opiniujemy projekt uchwały z 13 paragrafami a nie 9. Proszę o wyświetlenie projektu uchwały w całości. Poproszę pana prezydenta Adamowa o wyjaśnienie tej sytuacji, bo jest ona istotna dla sprawy.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Projekt oryginalny uchwały nowszy, który zakłada, że jest trzeci kwartał i on też zakłada te zapisy, o których mówi pan mecenas, tak że wniesiemy do biura rady ponownie ten poprawiony projekt, natomiast prawidłowy projekt zakłada zapis o tym, że płatność jest w trzecim kwartale i to jest w § 10 z tego co tam widzę.”

Przewodniczący komisji po wyjaśnieniach poddał pod głosowanie prawidłowy projekt uchwały, zawierający 13 paragrafów.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie ustalenia dopłat taryfowych grup odbiorców usług z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Konina **zaopiniowały pozytywnie – 11 radnych „za”**.

Pkt 7 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2024 roku (druk nr 1033).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek:** „To już będzie trzecie porozumienie jakie zawieramy z powiatem konińskim w takim zakresie. Na zlecenie powiatu konińskiego nasz Koniński PKS wykonuje przewozy na terenie tego powiatu. Te linie komunikacyjne, które obejmuje to porozumienie, one zabezpieczają dojazdy do szkół podstawowych, ponadpodstawowych, zakładów pracy, ośrodków zdrowia na terenie Konina i powiatu konińskiego. Organizatorem tych przewozów jest powiat koniński, ale część tych przewozów przebiega po terenie miasta Konina i aby ta część, która przebiega po terenie miasta Konina tych przewozów mogła być także dofinansowana z tego funduszu przewozów Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, miasto powinno powierzyć organizowanie tych przewozów w tym zakresie powiatowi konińskiemu i tego dotyczy to porozumienie. Szacowana kwota jaka z tego tytułu, z tego funduszu

dopłat, tego funduszu wpłynie do PKS-u to jest około 1.8 mln zł rocznie. Tak jak mówię, to jest trzecie już porozumienie, dwa kolejne przeszły bezproblemowo. Rozliczenie z powiatem konińskim zawsze przebiega bezproblemowo w tym zakresie.”

Głos zabrał **radny Jakub Eltman**: „Trzeba wykorzystać okazję do zebrania głosu troszeczkę w temacie transportu zbiorowego. Jeżeli pan przewodniczący uzna, że nie jest to przedmiotem dyskusji na temat tej uchwały, to zabiorę ten głos na sesji, ale żeby nie zabierać czasu na sesji, to pozwolę sobie wykorzystać ten czas na komisji. Mogę tak? Dobra dziękuję.

W kontekście transportu zbiorowego chciałem zapytać w kontekście nowej linii, która przebiega poza granicami miasta, mam na myśli linię 73, która przebiega przez granicę gminy Krzymów, a następnie gminy Władysławów w powiecie tureckim i zdaję sobie sprawę, że to porozumienie dotyczy powiatu konińskiego. I teraz tak sytuacja tej linii jest następująca, że z tego co wiem gmina Krzymów przewoźnik ma podpisaną umowę i te przystanki jakby są realizowane na terenie tej gminy, natomiast na terenie gminy Władysławów jest realizowany tylko i wyłącznie końcowy przystanek do firmy, która swoją drogą wcześniej działalność prowadziła w Koninie, ale wyniosła się z Konina i wybrała inną gminę, ale postanowiła jak miemam dopłacać do tych kursów specjalnych dla swoich pracowników. Jednocześnie ci pracownicy jakby korzystają z tych usług na normalnych zasadach, normalnego pasażera. Wiem, że odbyło się spotkanie między jakimś radnym gminy Władysławów a panią prezes, która omówiła jakby warunki potencjalnego finansowania, zatrzymywania się tej linii na przystankach na terenie gminy Władysławów. Te warunki są duże i jakby nie spełniają możliwości finansowych gminy Władysławów. I chciałem zapytać o zasadność takiej decyzji, bo z drugiej strony ten autobus i tak tam jeździ i tak prywatny przedsiębiorca za te autobusy dopłaca, więc dlaczego postawa naszego przewoźnika jest taka, że on nie może zatrzymać się na tych dwóch dodatkowych przystankach, co spowoduje, że prawdopodobieństwo tego, że zwiększymy liczbę użytkowników ten tą linię, zwiększymy być może liczbę sprzedaży biletów jednorazowych, bądź miesięcznych na tej linii, przyniosłaby jakieś prawdopodobnie minimalne, ale jednak zyski. Takie jest moje pytanie dziękuję.”

Odpowiedzi udzieliła **radna Monika Kosińska**: „Mogę odpowiedzieć na to pytanie. Linia komunikacyjna nr 73 łączy ze sobą miasto Konin i wieś Genowefa w gminie Krzymów. Ten dodatek, który dojeżdża od Genowefy do zakładu produkcyjnego firmy Roland, to jest przewóz specjalny i to jest linia zamknięta. W związku z tym autobusy jadące poza linią komunikacyjną 73, na tym dodatku finansowanym wyłącznie przez Firmę Roland, są dedykowane tylko wyłącznie pracownikom tej firmy i to jakby linia

komunikacyjna tak jest zbudowana i tak jest wydane na nią zezwolenie jedno i drugie, że linia 73 jedzie od Konina i od dworca PKP do przystanku Genowefa II, natomiast od Genowefy do Rolanda jedzie linia specjalna i to już jest przewóz zamknięty. Nie może ten autobus zatrzymywać się na przystanku na terenie gminy Władysławów, ponieważ gmina Władysławów nie wyraziła chęci, żeby w jej imieniu miasto Konin organizowało publiczny transport zbiorowy na jej terenie. Nie było takiej woli ze strony gminy Władysławów, bo mieszkańcy tej gminy do swojego wóldarza chodzili, również z tego co jest mi wiadomo przedstawiciele firmy Roland chodzili do urzędu w gminie Władysławów, żeby rozmawiać na temat wspólnego przedsięwzięcia, którym byłoby właśnie stworzenie takiej linii, która będzie zabezpieczać interesy i mieszkańców, i przedsiębiorstwa. Natomiast do takiego porozumienia nie doszło. Gmina Władysławów nie powierzyła miastu Konin wykonywania transportu publicznego zbiorowego na swoim terenie, w związku z tym autobus przejeżdżający przez gminę Władysławów, realizuje przewóz zamknięty, z którego mieszkańcy jakby na tym odcinku nie mogą korzystać."

Radny Jakub Eltman, cytuję: „Dziękuję pani kierownik za odpowiedź. No jakby próbuję zrozumieć tę definicję i to zjawisko, ale dalej nie widzę opłacalności tego, bo prawdą jest, że ten autobus przejeżdża obok tych dwóch przystanków i poza tym, że zmienimy definicję tego przyjazdu za wiele się nie zmienia, bo koszty tego przyjazdu są takie same. Niezależnie czy to jest przejazd transportu publicznego, czy to jest przejazd zamknięty, to prawdą jest, że ten autobus przejeżdża obok dwóch przystanków, na których po prostu się nie zatrzymuje. Z tym, że nie ma woli gminy Władysławów prawdopodobnie jestem w stanie się zgodzić, ale tej woli nie ma, gdyż propozycja kosztów, które ta gmina musiałaby ponieść względem przejeżdżającego i tak autobusu, który się nie zatrzymuje, są po prostu niemożliwe dla poniesienia przez tą gminę finansowo, a i tak wiemy, że ten autobus tam przejeżdża, ale się nie zatrzymuje z tych powodów, które podała pani kierownik. Tak więc jakby przyjmuje te wytłumaczenia i kończąc tą dyskusję, okay, rozumiem, dziękuję za tą odpowiedź, ale będę drażył ten temat, bo ciężko mi się z tym zgodzić, bo nie widzę tam sensu i opłacalności tego rozwiązania."

Przewodniczący Komisji Finansów **Marek Cieślak**: „Może i trudno to zrozumieć, ale za każdym porozumieniem stoją pieniądze i widocznie gmina Władysławów nie widzi w tym potrzeby, tak jak inne samorządy prawda, tak że chcielibyśmy bardzo, MZK jest gotowe, żeby świadczyć takie usługi, ale nie za free."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Konin a Powiatem Konińskim w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego w 2024 roku **zaopiniowały pozytywnie – 10 radnych „za”**.

Pkt 8 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2024 roku (druk nr 1034).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Co roku, pod koniec roku przedstawiamy do akceptacji Rady Miasta Konina stawki opłat za usuwanie pojazdów z terenu miasta Konina i za przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym. Staramy się, aby te stawki pokrywały nam koszty tych usług właśnie usuwania, czyli holowania i prowadzenia parkingu strzeżonego. To są koszty gdzieś około 40.000 zł rocznie. Stawki, jakie rada uchwała nie mogą być wyższe niż te, jakie corocznie na kolejny rok kalendarzowy ogłasza Minister Finansów w drodze obwieszczenia w Monitorze Polskim. Te stawki maksymalne ogłoszone przez Ministra Finansów one rosną rok do roku o 15%. Stawki, które my proponujemy, zwiększamy średnio o około 14 %. To zwiększenie pozwoli nam w kolejnym roku 2024 pokryć te koszty, które ponosimy. Proponowane w uchwale stawki nie przewyższają tych maksymalnych stawek ogłoszonych przez Ministra Finansów i tak dla przykładu, jeśli chodzi o te pojazdy, które w większości usuwamy, holujemy, czyli samochody osobowe, to stawka jaką proponujemy na rok 2024 to jest 542 zł za holowanie takiego pojazdu czyli to jest 78% tej maksymalnej stawki dopuszczonej obwieszczeniem Ministra Finansów.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Taka uwaga z mojej strony, tyle razy mówimy o jakości materiałów do omawiania na sesji i uzasadnieniach. Szkoda, że to co pan powiedział przed chwilą nie jest zawarte w uzasadnieniu i w uchwale, bo dla nas radnych pracujących na dokumentach takie dane, a one są istotne, tu ciągle mówimy o pieniążkach, by zawrzeć to. Jeżeli mówi pan o tych maksymalnych stawkach, to dobrze byłoby je zawrzeć w tym uzasadnieniu. Jeżeli mówi pan o podwyżkach, bo widzimy tylko gołe cyferki, warto byłoby też to odnotować, tak jak to robi pani kierownik Ewa Walczak w swoim opracowaniu. Tak że myślę, że wzór pani kierownik przez lata jest do naśladowania, a tutaj troszeczkę chyba zabrakło takich danych, które są istotne przy omawianiu.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usuwanie i przechowywanie pojazdów usuniętych z dróg na terenie miasta Konina w 2024 roku **zaopiniowały pozytywnie – 11 radnych „za”**.

Pkt 9 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2024 roku (druk nr 1035).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał**

Oblizajek: „Co roku na wniosek Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi Rada Miasta Konina pochyliła się nad propozycją spółki - cennika za odzyski i unieszkodliwianie odpadów komunalnych na kolejny rok kalendarzowy. Przedstawiony do zaopiniowania przez państwa radnych cennik w pewnym stopniu różni się od dotychczasowego wielkością stawek zagospodarowanie odpadów ulegających biodegradacji oraz popiołów. Jeśli chodzi o odpady zmieszane, których jest najwięcej, cena na tak zwanej bramie się nie zmienia.

We wniosku skierowanym do Rady Miasta Konina spółka zmiany cen wyjaśnia wzrostem wysokości stawek opłat za korzystanie ze środowiska na rok kolejny. Te stawki opublikowane są w Monitorze Polskim, jest to obwieszczenie Ministra Klimatu i Środowiska z 4 sierpnia 2023 roku.

Jeśli chodzi o stawki za odpady ulegające biodegradacji i popioły, to te stawki w cenniku, który obowiązuje na ten rok, jeśli chodzi o bioodpady wynoszą 192 zł netto za tonę, w nowym cenniku 243,51 zł za tonę. Jeśli chodzi o popioły 150 zł za tonę, a w nowym cenniku 175 zł za tonę. To dotyczy tylko tych dwóch grup odpadów. Jeśli chodzi o te najważniejsze odpady, czyli zmieszane, tam się opłaty nie zmieniają.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Dziękuję panie kierowniku i niestety znów ta sama uwaga do projektu uchwały. W uzasadnieniu jest wniosek jeśli chodzi o zatwierdzenie i zaproponowanie cen przez marszałka. Dobrze by było, jakie te kwoty są, z czego to wynika, dlaczego podnosimy właśnie ceny z całej tej grupy, bo wynika to właśnie między innymi z decyzji marszałka województwa o podniesieniu opłat dla całej grupy tak, ale dobrze by było w tym uzasadnieniu właśnie wskazać tę kwotę, o ile podnosimy, a nie tylko samą tabelę. Dobrze by było i to znów na przyszłość, byśmy mieli możliwość porównania starej ceny, nowej ceny, to zawsze ułatwia. W uzasadnieniu dlaczego, tak że kolejna uwaga z tej serii panie kierowniku.”

Głos zabrał **radny Jarosław Sidor:** „Panie kierowniku czy podniesienie tych opłat, ja porównałem sobie z poprzednim rokiem, one są troszkę wyższe, może skutkować

tym, że niebawem zapewne odpady czy też wywóz nieczystości będzie podniesiona kwota, jeżeli chodzi o podwyżkę? Bo jeżeli opłaty są wyższe, to i przyszłościowo spodziewam się, że również może być taka uchwała, jeżeli chodzi o odbiór nieczystości na osobę.”

Odpowiadając **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Jeśli chodzi o wynik systemu gospodarki odpadami komunalnymi i jak to się przełoży, to wygląda to następująco. Rok ubiegły zamknęliśmy wynikiem na plus 474.000 zł. Te zmiany, które wynikają ze zmiany cennika, wzrost kosztów systemu o około 300 -350 tys. zł rocznie. Bardzo trudno teraz się prognozuje tą sytuację w odpadach z uwagi na to, że widzimy, że tych odpadów jest mniej. Jeśli chodzi o porównanie roku 2022 do 2021, to tam mieliśmy chyba 3 tysiące ton odpadów mniej w całym roku. Teraz widzimy, że mamy mniej makulatury i plastiku. Z czego to wynika, to pewnie państwo się domyślają. Dlatego myślę, że mamy szansę przy mniejszej liczbie odpadów ten rok też zamknąć gdzieś w okolicy zera.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2024 roku **zaopiniowały pozytywnie – 11 radnych „za”**.

Pkt 10 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (druk nr 1036).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Jeśli będą jakieś szczegółowe zapytania do tego co przedstawię, to wtedy poprosimy panią kierownik o zabranie głosu

Jak już pan przewodniczący wspomniał jest to okres już uchwalania uchwał około budżetowych. Występujemy z prośbą o określenie stawki podatku od nieruchomości, proponujemy 14% zwiększyć średnio stawki od podatku od nieruchomości.

Dokonałiśmy tak jak już wcześniej, nie wiem czy państwo mieli możliwość wysłuchania konferencji prasowej, zrobiliśmy to w oparciu o taką dosyć głęboką analizę zarówno jeśli chodzi o miasta na prawach powiatu, jak i okoliczne tutaj ościenne gminy, jak to będzie się w ich obszarach kształtowało.

Maksymalna stawka jaką w drodze rozporządzenia w dzienniku urzędowym ogłosiło ministerstwo jest to 15% wzrostu przy uchwale budżetu państwa. My staramy się nie

iść tutaj w maksymalną wysokość tej stawki, najbardziej optymalnym wariantem jest wariant 14%.

Jeśli chodzi o średnio podniesiony wskaźnik moglibyśmy tutaj w niektórych obszarach nawet pokusić się o podniesienie wskaźnika o 50%, ponieważ nie posiadamy maksymalnych stawek, które są określone jako górne granice kwot stawek ogłoszonych przez Ministerstwo Finansów. Tak że wydaje mi się, że aby złagodzić te skutki inflacyjne ta propozycja nasza jest jak najbardziej optymalna, zarówno dla budżetu, jak i dla mieszkańców miasta Konina."

Przewodniczący Komisji Finansów poprosił o wyrażenie swojej opinii pana Mateusza Kowalewskiego z Rady Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej. Poprosił o wyrażenie opinii w imieniu całej rady dotyczącej propozycji zmian w podatkach na rok 2024.

Prezes Rady Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej Mateusz Kowalewski powiedział: „Otrzymaliśmy takie zapytanie, taką prośbę o opinię w tej sprawie w piątek, a więc mieliśmy tak naprawdę jako Izba powiedzmy jeden, może półtora dnia roboczego na wyrażenie pewnej opinii. Cieszymy się i dziękujemy, że zostaliśmy jako przedstawiciele przedsiębiorców zaproszenie do tego procesu, niemniej jednak postulowalibyśmy, aby w imię pewnego takiego szacunku dla lokalnej społeczności, dla przedsiębiorców, żebyśmy mieli więcej czasu na możliwość zapoznania się z tematyką. Tak więc to stanowisko, które przygotowaliśmy jest stanowiskiem przygotowanym w trybie bardzo pilnym, proszę zatem wybaczyć jeśli pewne rzeczy po prostu nie są bardzo szczegółowe.

Postanowiliśmy spojrzeć na podatki nie tylko przez pryzmat potrzeb budżetowych miasta, co jest całkowicie zrozumiałe, ale także przez pryzmat rynkowy, ponieważ jak wiadomo każde miasto, niezależnie od jego charakteru, jest przedmiotem działania sił popytu i podaży. Konin zaś uwzględniając jego sytuację związaną z transformacją energetyczną powinien w szczególności zwracać uwagę na swoją atrakcyjność, zarówno wynikającą z posiadanych zasobów, jak i także tą rynkową, która określa między innymi wysokość podatków.

My spojrzeliśmy nie tyle na propozycję samej zmiany podatków, co porównaliśmy, pokusiliśmy się o porównanie co do wysokości podatku od nieruchomości za rok 2023 na tle wybranych Wielkopolskich miast. Tak jak powiedziałem mieliśmy bardzo mało czasu, więc wzięliśmy tylko kilka, wzięliśmy pod uwagę Wrześnię, Piłę, Kalisz, Gniezno i Leszno i porównaliśmy te stawki. To porównanie nie wypada zbyt korzystnie dla Konina, bo gdybyśmy sobie porównali na przykład stawki podatku od gruntów

związane z działalnością gospodarczą, to w Koninie to jest 1,13 zł od metra kwadratowego, podczas gdy w takiej Wrześni to jest 64 groszy, bądź powiedzmy w Kaliszu 87 groszy.

Przygotowaliśmy takie zestawienie, taką tabelę, nie będę jej tu całej czytał, w każdym razie wygląda to następująco. W odniesieniu do właśnie takich miast, na przykład od Wrześni jesteśmy drożsi jeżeli chodzi o podatki mniej więcej od 43%, średnia jest praktycznie około 49%, od Piły 27%, od Kalisza 19%, od Gniezna 18%, od Leszna 3%, to jeżeli mówimy o gruntach, ale w sytuacjach w podatkach od budynków i budowli, przede wszystkim od budynków wygląda podobnie.

Oczywiście ja dostarczyłem to pismo tutaj na ręce przewodniczącego, mam też kopię tego listu, jeżeli by państwa interesowało mam szereg kopii przygotowanych, natomiast spostrzeżenie jest takie, że podatki w Koninie wydają się być znacząco wyższe od stawek w podobnych miastach w Wielkopolsce. Jedynie w Lesznie są nieco wyższe, co akurat można powiedzieć, nie należy zapominać, że Leszno to jest miasto prężne i ustabilizowane gospodarczo, my mamy nieco inną sytuację. Nas najbardziej powinny interesować takie miasta jak Kalisz, czy szczególnie Września, która jest bardzo podobna, bo również leży przy tej samej autostradzie i na tym samym szlaku, na przykład kolejowym, a Września tutaj wyraźnie odstaje od tego co my oferujemy, a jest to nasza bezpośrednia konkurencja.

No niestety tak jak wspomniałem, czas jednego dnia nie pozwolił na głębszą analizę, chociaż chętnie włączylibyśmy się w ten proces. Nie udało się nam ustalić w tym krótkim czasie, czy te wymienione miasta planują podwyżki na przyszły rok, natomiast można sądzić, że jeżeli tak, to będą podobnego rzędu z racji tego, że gdzieś tam powiedzmy sobie najczęściej odnosimy się do wskaźnika inflacji.

Zatem nasza konkluzja jako Rady Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej jest taka, że miasto Konin nie powinno podatków podnosić, lecz raczej podejmować działania by je obniżyć, lub też pozostawić na niezmiennym poziomie.

Oczywiście mamy świadomość trudnej sytuacji finansowej miasta, malejące wpływy z PIT czy CIT, dochodzące nowe obowiązki, brak zapewnienia źródeł finansowania, czy wyzwania strukturalne, przed którymi stoimy nie sprzyjają obniżkom, natomiast wysokość podatku stanowi o atrakcyjności miasta w oczach inwestorów, zwiększanie obciążeń w tym zakresie nowych inwestorów raczej nie przysporzy, zaś istniejącym utrudni lub uniemożliwi dalsze trwanie.

My przedsiębiorcy doskonale wiemy czym jest konieczność bilansowania działalności. Jeśli przychody co najmniej nie równoważą kosztów my przedsiębiorcy zwyczajnie

bankrutujemy. Wiemy przy tym, że jeżeli koszty są za wysokie, to rozwiązaniem nie jest podnoszenie cen naszych produktów czy usług, bo w konsekwencji nie znajdziemy klientów na te produkty, czy usługi, a więc w konsekwencji zbankrutujemy.

Gdzie najpierw zatem szukamy pieniędzy? Nie w kieszeniach klientów, a chciałbym przypomnieć, że przedsiębiorcy, którzy płacą podatki, nie tylko przedsiębiorcy, w ogóle wszyscy płacący podatki są klientami jednostek samorządu terytorialnego, czyli w tym przypadku miasta, a w tym przypadku i zazwyczaj w pierwszej kolejności szukamy tych pieniędzy w swoich kieszeniach, głęboko restrukturyzujemy te przedsiębiorstwa swoje, redukujemy zatrudnienie, pozbywamy się nierentownych zasobów, odchudzamy nasze przedsiębiorstwa. I to samo zdecydowanie jako Izba Gospodarcza Wielkopolski Wschodniej rekomendujemy władzom naszego miasta oczywiście.

Oczywiście w liście tym zawarliśmy takie bym powiedział bardzo proste rekomendacje, proszę nie traktować tego jako receptę gospodarczą, natomiast może warto rozważyć na przykład zamiast podnosić podatki, upłynniać powiedzmy sobie zasoby, które nie pracują, które nie płacą podatków. Wiemy że miasto na przykład posiada nieruchomości, które stoją puste, ale muszą być utrzymywane, albo są w znacznej części puste, a wiadomo podatków z tego tytułu nie płacą. A więc upłynnianie takich zasobów powoduje z jednej strony bieżący wpływ do kasy miasta, a z drugiej strony od potencjalnych nabywców przyszłe podatki.

Oczywiście również można to robić i najczęściej się to dzieje w przedsiębiorstwach, najczęściej na przykład redukując zatrudnienie w urzędzie, czy w agendach urzędu. Oczywiście na pewno nie zdobędę tym samym sobie zwolenników wśród pracowników urzędu, natomiast jak państwo doskonale wiecie takie działania, szczególnie w sytuacjach trudnych, takich kłopotliwych, w przedsiębiorstwach są na porządku dziennym i czy to lubimy, czy tego nie lubimy, to się po prostu dzieć musi.

A tak w ogóle zalecalibyśmy jako przedsiębiorcy rozważyć właśnie spowodowanie, czy takie skonstruowanie podatków, aby one były na tyle atrakcyjne, posługując się pewnym stwierdzeniem Milтона Friedmana „stwórzcie dobre warunki dla własnych przedsiębiorców to ci obcy sami przyjdą”. I tutaj sugerowalibyśmy wręcz obniżenie podatków, ale jednocześnie rezygnację, czy później zniesienie ulg, bo tu nie chodzi o to, że powiedzmy sobie, żeby przedsiębiorcy przychodzący dostawali ulgi, a my żebyśmy płacili więcej i więcej, ci którzy tu są.

Oczywiście mamy świadomość, że takie rady są pewnymi rozwiązaniami radykalnymi, opartymi na naszych przekonaniach, a nie na głębokiej analizie i to jest fakt, ale obserwujemy, my przedsiębiorcy obserwujemy świat i widzimy, że proste rozwiązania

sprawdzają się najlepiej. Jest wiele miast i gmin także w Polsce, które tego dowodzą. I na koniec chciałem powiedzieć, że chętnie wesprzemy władze miasta dzieląc się naszą wiedzą i doświadczeniem, ale do tego potrzebujemy więcej czasu niż jeden dzień roboczy.”

Przewodniczący Komisji Finansów podziękował prezesowi za wyrażenie opinii.

Kolejno otworzył dyskusję.

Głos zabrała **Skarbnik Miasta**: „Chciałabym się tutaj odnieść do wypowiedzi pana prezesa. My również przeprowadzaliśmy analizę na ile możemy sobie pozwolić jeśli chodzi o podniesienie stawek też dla działalności gospodarczej. I mając do dyspozycji takie narzędzie jak rozwój lokalny, monitor rozwoju lokalnego, z którego wynika, iż jednak jesteśmy bardzo atrakcyjną miejscowością dla przedsiębiorców. Z roku na rok sukcesywnie, w zasadzie od 2017 roku przyrasta nam liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na 1000 mieszkańców, jeśli chodzi o REGON. Ubytek jeśli chodzi o wyrejestrowujące się podmioty sukcesywnie nam spada.

Nie możemy też się porównywać do takich miast jak Września, ponieważ tam struktura dochodów jest zupełnie inaczej rozłożona, to nie jest miasto na prawach powiatu. My musimy tutaj jednak działać i porównywać się z tymi podmiotami, które mają tę samą klasyfikację, i które są na tym samym poziomie. Jeśli chodzi o 2024 rok, to z moich informacji tutaj wynika, że jednak wszystkie te miasta, większość z tych miast będzie się skłaniała ku temu 15% średniemu wzrostowi jeśli chodzi o podatek od nieruchomości, w każdej tutaj z dziedzin.

Jeśli chodzi o Kalisz, to faktycznie jeszcze nie podjęli decyzji, będą to robili na sesji listopadowej.

Większość miast na prawach powiatu ma maksymalne stawki, to też musimy brać pod uwagę. My nie mamy maksymalnych stawek jeśli chodzi tutaj o działalność gospodarczą, maksymalna stawka to 33,10 zł, obecnie mamy 28,30, proponujemy żeby wzrosła do 32,26.

Oczywiście jak najbardziej będziemy chcieli tutaj z Izbą współpracować i jeśli na przyszłość będziemy mieli jakieś wspólne zadania, to jak najbardziej zachęcam do kontaktu i wspólnych wypracowywanych rozwiązań, ale tutaj chciałabym taką właśnie uwagę co do tego, że jednak w naszym mieście przyrasta udział tych podmiotów gospodarczych, co też wynika z przyrostu corocznego w udziale w podatku od osób prawnych, jeśli chodzi o CIT.”

Kolejno głos zabrał **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Chciałem podziękować bardzo panu prezesowi i przeprosić też, że tak późno ta pozycja do konsultacji trafiła do Izby, ale to pokazuje tylko jak jest to trudna dla nas decyzja, że do samego końca staraliśmy się oszacować ten minimalny zakres zwiększenia podatku od nieruchomości, który zaspokoiłby w minimalnym stopniu chociażby te nasze potrzeby. Ja już nie chcę wracać do tych wszystkich kwestii związanych z dochodami samorządu terytorialnego, co się działo były w wyniku ustaw centralnych, bo myślę, że niczym nie różni się de facto firma prywatna od samorządu, bo i państwo musicie mieć stronę dochodową i wydatkową, i my też, i państwo podnosicie ceny swoich towarów i usług, i my też czasami musimy te podatki, opłaty podnieść, żeby się to zbilansowało. Kwestia oczywiście czy obie strony mają wtedy poczucie sprawiedliwości, czy któraś strona nie przesadza.

Września jest bardzo złym przykładem i niewdzięcznym dla nas, bo Września jest jednym z najbogatszych miast w naszym regionie. To jest miasto, któremu „spadł z nieba” Volkswagen decyzją polityczną, gdzie zakwitło wokoło kilkanaście tysięcy miejsc pracy i oni w ogóle nie muszą podnosić podatku od nieruchomości i nie robią tego odkąd jest Volkswagen, bo oni mają tyle pieniędzy z PIT-u, że po prostu nie ma takiej potrzeby.

Poza tym jest to najbardziej zwarte miasto w Polsce, tam ta cała infrastruktura rzeczywiście się rozkłada na o wiele mniejszy obszar. U nas miasto przemysłowe, zaprojektowane na 100 000 mieszkańców, wiele razy o tym rozmawialiśmy, potężne. Jak się jedzie z północnej części na południe, to człowiek ma wrażenie, że jedzie, jedzie i nie może dojechać. To jest cała infrastruktura należąca do nas i musimy to utrzymywać.

To co mówi pan przewodniczący Wiesław Wanjas, jest całkiem inna, tutaj pani skarbnik mówiła o strukturze dochodowej miasta na prawach powiatu, ale przede wszystkim jest inna struktura wydatkowa, czyli wszystkie drogi, oświata, polityka społeczna, to są takie tematy, które „zabijają” polskie samorządy.

Prędzej bym się porównywał z Kaliszem, a Kalisz raczej miał zawsze podobne stawki niż my, za chwilę też je pewnie podniesie, dlatego to jest oczywiście propozycja do dyskusji, to jest kwota, która nie zaspokoi nawet tych ubytków, które my otrzymaliśmy w wyniku tego co się działo ostatnio z dochodami samorządów.

I jeszcze już na koniec, nie zgodzę się z jedną rzeczą, że podwyższanie podatku od nieruchomości zniechęca do zainwestowania na danym obszarze, bo wręcz może być bodźcem do zainwestowania, bo jeżeli ktoś ma bardzo dużo gruntów pod działalność

gospodarczą, to nie opłaca mu się żeby leżało odłogiem. Zwiększanie podatku od nieruchomości sprawia, że wartość miasta jest większa, bo nie opłaca się nie mieć działalności, nie mieć biznesu, bo na darmo będę płacił podatek od nieruchomości coraz większy, więc to jest bodziec moim zdaniem do inwestycji właśnie. I młody przedsiębiorca podejmuje wtedy inwestycje, albo wyzbywa się takich nieruchomości, bo trzymanie ich i płacenie podatku od nieruchomości jest bez sensu. A w Koninie niestety mamy plagę, ciągle plagę, wielu właścicieli prywatnych, którzy od wielu lat nie inwestują na swoich bardzo atrakcyjnych gruntach. I my jako miasto taki gruntów już nie mamy, bo je wyprzedaliśmy i teraz pozyskujemy kolejne grunty od KOWR-u, żeby móc dalej je aktywizować, natomiast jest bardzo dużo ciągle w sektorze prywatnym gruntów, bo ludzie mają pieniądze i stać ich na to, żeby kupić sobie i niech leżą bez żadnej tak naprawdę. Dlatego pod tym kątem podatek od nieruchomości jest bodźcem, żeby jednak tam zainwestować.”

Kolejno głos zabrał **przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak:** „Do wypowiedzi pana prezydenta. Panie prezydencie decyzja dotycząca Volkswagena we Wrześniu była wyrefinowaną decyzją zarządu Volkswagena. Ja korespondowałem z prezesem Volkswagena, odpowiedź ostatnia przyszła od wiceprezesa, sytuacja kosztów w Poznaniu i logistyka, to były dwie, wsparcie polityczne na pewno było, natomiast uważam, że w sposób taki bardzo wyrefinowany Volkswagen podejmował decyzję, co mnie nie dziwi, bo to jest biznes.”

Kolejno głos zabrał **radny Sławomir Lachowicz:** „Odsłuchałem wypowiedzi mojego poprzednika, który reprezentuje przedsiębiorców, ma dużo racji. Chciałbym troszkę uzupełnić taką rzecz, że podatek od nieruchomości jest jednym ze składników, który dotyczy przedsiębiorców. On jest co roku podwyższany u nas w Koninie, tam chyba za 3 lata po rząd, w ubiegłym roku chyba 12 coś był podniesiony, 3 lata temu 5%, w tej chwili 14%, praktycznie mamy w tej chwili chyba o złotówkę mniej niż jest maksymalna stawka jaka została ogłoszona przez ministerstwo.

Jest to jeden ze składników, ale takich składników i tak przedsiębiorcy zostali „dojechani”, że tak powiem, kwota minimalna zostaje od nowego roku ponad 770 zł do każdego pracownika trzeba dołożyć, wyniesie 5200 zł prawie od osoby, która przyjdzie po szkole do pracodawcy.

Ja tak tu patrzę na kolegę Marka, u niego jest troszeczkę innym wymiar i inni pracownicy, natomiast w tych drobnych firmach, takich butikach, małych sklepikach, kawiarenkach, restauracjach, szwalniach i tak dalej, tam już pracują ludzie na troszeczkę niższych stawkach. W tej chwili utrzymanie takiego pracownika,

doliczając urlop, doliczając jego chorobowe, to wyniesie tak w granicach miesięcznie, w przeliczeniu na miesiąc około 6000 zł.

Następna sprawa, która obciążała bardzo pracodawców, to jest podatek zdrowotny. On jest w dwóch wymiarach, jeden dotyczy osób, które prowadzą działalność jednoosobową, to jest 9%, drugi dla osób, które prowadzą działalność wieloosobową 4,8%, to też obciążało bardzo.

Energia elektryczna. Ja jako przedsiębiorca do tej pory jeszcze płacę bardzo niską stawkę 3,60 za kW netto, od marca będę płacił 8,50, tak że praktycznie prawie idzie w górę 3%.

Następne są takie znaczne koszty, jest energia ciepła, tak że w tej chwili zostaliśmy tak dociążeni, a oprócz tego cały czas jest napływ dużych sieci, są to korporacje, które wchodzi na nasz rynek, czyli zwiększa się powierzchnia handlowa w mieście, tu za słowo chwyć panią skarbnik, skoro zwiększa się powierzchnia handlowa, czyli rozumiem, że zwiększają się wpływy. Dlaczego nie obniżyć tych podatków, żeby zachęcić też napływ przedsiębiorców do naszego miasta?

Nasze miasto, w tej chwili byliśmy trzecim miastem w Wielkopolsce, w tej chwili już wpadliśmy na piąte miejsce, wyprzedziła nas Piła i wyprzedził nas Ostrów, tak że mamy wypływ pod względem ludności. Ja mówię o ludności, o wielkości miast, już jesteśmy na piątym miejscu, zostaliśmy wyprzedzeni.

Tak że ja wymieniałem te takie podstawowe czynniki, które bardzo obciążają przedsiębiorców i ten podatek jest też duży. To nie ma dużego znaczenia jak ktoś ma 20 metrów i tam zapłaci parę złotych, ale jeżeli się ma 2000 metrów, 1000 metrów, czy ktoś 500 metrów, to sobie policzmy ile to jest dla takiego przedsiębiorcy dodatkowym obciążeniem. To tak w drodze uzupełnienia."

Kolejno głos zabrała **Skarbnik Miasta**: „Ja chciałam tylko nadmienić, że w latach 2014-2017 nie podnosiliśmy stawek podatku od nieruchomości. Zaczęliśmy go delikatnie podnosić od 2018 roku o 2%, potem o 3%, o 5, w 2022 roku o 5,5 i w bieżącym roku o 11,8, tak że podnosiliśmy ten podatek tak naprawdę o skalę inflacji. I to myślę jak w każdej działalności, państwo też podnoszą swoje ceny o procent inflacji, tak że tutaj nie jest to w żaden sposób wymierzone w przedsiębiorców, tylko dostosowujemy się do tego co makroekonomicznie stawia przed nami również rynek.

Patrząc na to, że w 2017 roku i w tych wcześniejszych latach te podatki nie uległy zmianom, to też nie mamy tutaj, to co pan prezydent Adamów mówił, skłanianiem się ku temu, że jednak ten podatek jest taką mobilizacją do rozpoczynania działalności, bo liczby nie kłamią, wynika to z prostego tutaj wykresu, w 2017-2018 przyrost był

stosunkowo niski, a w kolejnych latach jednak te przedsiębiorstwa na naszym terenie się otwierały.”

O głos poprosił **przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński**: „Ja krótko, ale mówię jako już były przedsiębiorca rozumiem doskonale przedsiębiorców i wiem jak nie jest łatwo przenieść wzrost kosztów na cenę wyrobu, czy usługi, przedsiębiorcy to wiedzą doskonale. To nie jest tak, że jak ktoś machnie od razu rynek zaakceptuje wyższą cenę. Nie zaakceptuje, tak że to są problemy, które przedsiębiorcy muszą u siebie rozwiązać.

Miałem już kilka telefonów od przedsiębiorców, bo ta informacja, że podnosimy o 14% była zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, tak że już wiedzą o tej podwyżce, są po prostu niezachwyceni tym, absolutnie, niektórzy już sobie po przeliczali jaki to będzie duży wzrost kosztów działalności przedsiębiorstwa.

To tylko tak na marginesie, a konkretnie zabrałem głos po to, żeby się dowiedzieć od pani skarbnik o ile wzrosną dochody w budżecie miasta Konina na rok 2024 z tytułu tych podwyżek, ile milionów?”

Skarbnik Miasta odpowiedziała: „Przeliczyliśmy to i to będzie około między 10 a 11 milionów złotych, przy stawkach, które wzrastają od 7 groszy do ponad 3 zł na różnych kategoriach podatku od nieruchomości, przy założeniu, że 100% podatków będzie wypłacanych i przy założeniu, że nie wzrasta wartość podatku od budowli, którą cały czas jest stała 2% i przy wyłączeniu tych ulg, które mamy już zastosowane.”

Radny Bartosz Małaczek powiedział: „Podczas dyskusji nad tymi uchwałami około budżetowymi, dotyczącymi również podatku od nieruchomości, jedno z moich pytań właśnie dotyczyło czy wówczas, ówczesne stawki proponowane w ubiegłym roku na rok bieżący były konsultowane z przedsiębiorcami. Wówczas wpadła jasna deklaracja, że nie, dlatego dziękuję, że w tym roku, chociaż że późno, to że jednak taki sygnał do przedsiębiorców został wystosowany. Liczę, że w przyszłości ta współpraca będzie dalej kontynuowana, nie tylko na płaszczyźnie tej jednej uchwały, natomiast mając właśnie na uwadze wzrost liczby przedsiębiorców, ale również budowania w konińskich przedsiębiorcach właśnie takiego ducha obywatelskości, natomiast po stronie władz miasta ducha przedsiębiorczości, ponieważ te dwa organizmy, te dwa światy, zarówno samorządu, jak i działalności gospodarczej są ze sobą skorelowane, jeden istnieje też dzięki drugiemu i wydaje mi się, że ta korelacja i współpraca są bardzo istotne.

Pani skarbnik wspominała o liczbie działalności gospodarczej, wzroście liczby otwieranych działalności gospodarczych na 1000 mieszkańców i właśnie wzroście. Mam pewną wątpliwość, czy to nie wynika chociażby z tego, że liczba mieszkańców

spada, wobec czego ten wzrost na 1000 mieszkańców jakby automatycznie wzrasta, ponieważ mieszkańców nam z roku na rok ubywa.

Słuszna jest uwaga pana prezesa o wykorzystywaniu terenów inwestycyjnych, dlatego jeżeli będzie taka możliwość, to gorąca prośba do pana prezydenta o przygotowanie takiej informacji na temat wykorzystania terenów inwestycyjnych i jakie dochody, w szczególności właśnie od działalności gospodarczej, jakie wpływy z tych obszarów są do budżetu miasta.

Nie jestem ekonomistą, natomiast jednym z wykresów dość popularnym mimo wszystko jest krzywa Laffera i pytanie, czy trochę nie zbliżamy się do jej szczytu, ponieważ wraz z ciągłym wzrostem podatków niestety te dochody będą maleć. Czy, w którymś momencie nie powinniśmy zastanowić się nad obniżeniem tych podatków, co powinno być silnym impulsem właśnie pro przedsiębiorczym.

Kwota wzrostu blisko 14% nie oszukujmy się nie jest mała, natomiast rozumiem obawy przedsiębiorców, jak i mieszkańców, bo tutaj podatki chociażby od budynków mieszkalnych też rosną, natomiast chyba w szczególności w tym roku przy tak wysokiej inflacji trochę popadliśmy w taką spiralę kosztowo-płacową i trochę jesteśmy jej wszyscy zakładnikami, zarówno na tym wyższym poziomie państwowym, jak i tym samorządowym. I koszty niestety również rosną, koszty osobowe, wynagrodzeń i my tutaj zapewniając pewną płynność finansową Urzędu Miejskiego, całych struktur miejskich również, musimy mieć to na uwadze.

I pytanie takie ostatnie, już bardziej konkretne. Pan przewodniczący Wojdyński pytał o wpływy jakie z tego tytułu będą w przyszłym roku do miasta, natomiast ja chciałbym się zapytać o wypływy, czyli to ile miasto będzie, jak to szacunkowo wygląda, jaki bilans państwo przewidują? Bo tutaj pani skarbnik wspomniała o 10, 11 milionach wpływów, natomiast jakie są oszacowane rozchody, jak to będzie pokryte po prostu te koszty?"

Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Panie radny jesteśmy na etapie planowania budżetu przyszłorocznego. Zebraliśmy już wszystkie zapotrzebowania i teraz, tak jak już mówiłam na konferencji, w pierwszej kolejności musimy zabezpieczyć działania statutowe, następnie negocjujemy tam gdzie mamy jakieś pole negocjacyjne, żeby ten budżet zrównoważyć, zobaczymy jak nam to wyjdzie.

Ja tylko chciałam zauważyć, że skala dochodów własnych jaką osiągamy w ostatnich kilku latach ciągle nam maleje na rzecz dochodów zleconych, dotacji, subwencji i myślę, że tutaj, jeśli większość dochodów, które wpływają do miasta są dotowane, czy subwencjonowane, czyli są określone, znaczone na określone działania, tym mniejszy

mamy zakres jeśli chodzi o to na co możemy przeznaczyć dochody, które wypracujemy i też w jakimś stopniu zmniejsza nam się nadwyżka operacyjna, która powinna nam służyć realizacji inwestycji.

Ten budżet 2024 nie ukrywam będzie bardzo trudny do zbilansowania, ponieważ dostaliśmy już część wytycznych, ostatnie wytyczne dostaniemy jeśli chodzi o poziom dochodów i około 25 października gdzie będziemy mieli dane dotyczące pokrycia naszych wydatków z zadań zleconych i będziemy to po tym dniu ostatecznie bilansować. Tak że na pewno będzie to przedstawione, ciężko mi jest określić jaka będzie wartość deficytu, czy też nadwyżki, ale zakładam bardziej, że ten budżet będzie budżetem deficytowym jeśli chodzi o rok 2024."

Kolejno głos zabrał **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Ja chciałem przypomnieć taką okoliczność może trochę z dawniejszych czasów, ale tak jak nas ominął powiedzmy ten Volkswagen, pan prezydent powiedział, że z powodów politycznych, kiedyś nas ominęła Toyota, bo miała być w Koninie, a poszła do Wałbrzycha i teraz tam jest 1500 miejsc pracy i cały biznes dookoła. Następnie zostawili nas Anglicy i teraz jest pytanie, bo sieci handlowe cały czas chętnie tutaj inwestują, bo przecież jest spółka Dekada, na Błoniach powstaje kolejne centrum handlowe, więc co jest nie tak właśnie z tymi podatkami, że do nas nie przychodzą firmy produkcyjne, bo tak wygląda, że raczej chyba się nie pojawiają w ostatnim czasie. Czy to nie będzie miało, właśnie to podniesienie podatków, wpływu już całkowitego na to, że nikt do nas nie przyjdzie, jak zobaczy jakie są wysokie podatki?"

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak skomentował: „To co powiedział pan przewodniczący Waszkowiak, przede wszystkim zdecydowały sprawy logistyczne. Niestety miasto Konin nie mogło zaproponować Volkswagenowi takich terenów inwestycyjnych, powierzchniowych, my w mieście po prostu takich nie posiadamy. Proszę zwrócić uwagę na logistykę i w ogóle umiejscowienie miasta wobec rzeki i w ogóle terenów jakie mamy do dyspozycji. Niestety z tego co pamiętam Volkswagen w jednym kawałku potrzebował 300 ha, 200 na pewno i tyle, a my mamy 30 parę. Chcielibyśmy żeby do tych 30 to 0 dołożyć, ale nie zmienimy terytorium naszego miasta."

Ad vocem **radny Tomasz Andrzej Nowak**: „Panie przewodniczący jeśli chodzi o te logistyczne tematy, to ja pamiętam, kiedyś jak robiłem podyplomówkę z logistyki, to właśnie na Politechnice Poznański się pytali, dlaczego my jako Konin się nie rozwijamy logistycznie, skoro koszt logistyczny z Konina to jest 13% taniej niż z innych części kraju?"

Więc to, że do nas nie przyszedł Volkswagen, to rzeczywiście tak jak mówi pan przewodniczący, nie dysponowaliśmy takim obszarem jako miasto. A może trzeba było się dogadać ze Starym Miastem i razem lobbować do tego Volkswagena? Do tego nie doszło. Oni mają ziemię, a można było jako miasto, jako gmina Stare Miasto to przeciągnąć. Zrobiła to Września i nie mamy tego i ominęło nas, kolejne okienko czasowo-biznesowe nas po prostu jako miasto ominęło. I pytanie co dalej, bo mija kolejna kadencja i nie mamy nic?"

Kolejno głos zabrał **radny Jarosław Sidor**: „Ja może przeczytam, na rok 2022 podatek od budynków mieszkalnych - 71 groszy od metra kwadratowego, działalność gospodarcza 25,31 zł. Na rok 2023 - 81 groszy od metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej, powierzchnia od działalności gospodarczej 28,30 zł. Ja za chwileczkę do tego roku wrócę, bo chciałbym zapytać o coś panią skarbnik i na rok 2024 - 92 grosze część mieszkalna czyli mieszkanie chociażby w bloku - 92 groszy od metra kwadratowego, działalność gospodarcza 32,26 zł.

Pani skarbnik mówiła tutaj o przedsiębiorca jeżeli chodzi o 1000 mieszkańców. Przypomnę tylko, że w ciągu ostatnich 5 lat liczba mieszkańców w Koninie według informacji zawartych na BIP-ie, które również jako radni otrzymujemy, zmniejszyła się powyżej 60 000. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, mówiła pani tutaj o przychodach. Kolega radny Bartosz Małaczek mówił o krzywej Laffera. Ja o krzywej Laffera mówię już od wielu lat, również o tej krzywej powiedziałem na ostatniej komisji i chciałbym się dowiedzieć pani skarbnik, bo wymieniła pani tutaj dochody, ewentualne podwyższenia tego podatku w roku 2024, o zwiększenie, a proszę mi powiedzieć ile w międzyczasie w roku 2023, mówię o tych podatkach podwyższonych na 28 zł, czyli w roku 2022 ile przedsiębiorstw w międzyczasie zawiesiło swoją działalność lub zamknęła? Bo to, że wpływy mogły być większe było spowodowane tym, od tej wielkiej powierzchni, która w Koninie jest, za którą przedsiębiorcy, czy też właściciele, czy też centra logistyczne muszą płacić. Ale mi chodzi o przedsiębiorców typowo konińskich, spółki jednoosobowe, firmy jednoosobowe, mikroprzedsiębiorstwa, bo pieniądz a liczba przedsiębiorstw, która się zamknęła wcale nie musi być taka sama z uwagi na podwyższenie podatków.

I teraz kolejna rzecz, ja tutaj miałem to mówić na początku ale zobaczyłem tutaj pana prezesa i w międzyczasie podszedłem do pana radnego Bartka Małaczka i powiedziałem, chyba się władze miasta czegoś nauczyły, że zapytały o zdanie. Niestety jeżeli my jako radni, a tym bardziej przedsiębiorcy w Koninie są w ten sposób panie prezydencie traktowani, że otrzymują informacje w piątek, a komisja jest w poniedziałek, to nie wygląda to dobrze ze strony władz miasta, które powinny

zachęcać przedsiębiorców, nie tylko konińskich do otwierania działalności gospodarczej, ale przede wszystkim przyciągać również przedsiębiorstwa z zewnątrz.”

Kolejno głos zabrał **radny Wiesław Wanjas**: „Ja bym chciał się odnieść jeszcze do słów pana prezesa, bo słusznie pan prezes podkreślił, że być może, że nie ma przeniesienia wprost działalności firmy z działalnością Urzędu Miejskiego, ale jest dużo wspólnych cech. I pan między innymi powiedział to, że nie sztuką jest produkować coś, jeżeli chodzi o firmę za coraz wyższą cenę, bo można nie sprzedawać, tylko sztuką jest szukać obniżki kosztów. Użył pan takiego słowa z tego co pamiętam. A więc chcę panu powiedzieć, że Urząd Miejski dokładnie działał tak jak pan powiedział. Proszę pana jesteśmy jednym z nielicznych przykładów i nie będę się tu odnosił do Kalisza, Ostrowa, Wrześni, gdzie prezydent w czasie swojej kadencji obniżył zatrudnienie w samym urzędzie, w samym magistracie o 50 osób. To jest około 12% w porównaniu do zatrudnienia na początku, nie wliczając w to obniżenia zatrudnienia w placówkach oświatowych, czyli trzeba na to patrzeć jeszcze dwojako, że nie tylko działania prezydenta są w kierunku podwyższania dochodów z racji podatków i innych, jak również szuka zrównoważenia zarówno kosztów, jak i dochodów w tym, że zmniejsza zatrudnienie i to trzeba robić naprawdę, zresztą sam pan doskonale wie jako przedsiębiorca, co to znaczy obniżać zatrudnienie. Trzeba robić to z głową i bardzo mądrze, żeby nie zrazić sobie pracowników do firmy, bo to jest najgorsze, trzeba być firmą wiarygodną cały czas. I dlatego chwala za to prezydentowi, że potrafi to zrobić w taki sposób, że tak jak ja kiedyś byłem dumny z tego, że przy restrukturyzacji Huty byliśmy jedyną firmą, która restrukturyzację przeprowadzała nie zwalniając ani jednego człowieka dlatego, że mądrość prezesa Kaka spowodowała, że postępował w taki sposób, jak w tej chwili robił pan prezydent Korytkowski, że odchodzi człowiek na emeryturę i się nie zatrudnia, ale rozmawia się z pracownikami tego działu i im się proponuje część tych pieniędzy, żeby wzięli na siebie odpowiedzialność. Chciałem tylko podkreślić i powiedzieć panu, jak pan o tym nie wiedział i komuś innemu, że naprawdę miasto również idzie w kierunku obniżenia kosztów.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów powiedział: „Planowanie przez prezydenta w roku wyborczym podwyżki podatków jest bardzo ciężkie, to jest bardzo trudna decyzja, ale to pokazuje poczucie odpowiedzialności prezydenta za to, jakie będą się w najbliższym roku kształtować przychody. Pamiętajcie państwo i do państwa odpowiedzialności się też odwołuje teraz, że uchwalacie państwo bardzo ważny wpływ podatkowy na przyszły rok, a my musimy na co dzień zabezpieczyć podstawowe usługi funkcjonowania miasta, chociaż takie jak szkoły, przedszkola, żłobki, domy pomocy społecznej, musimy zapewnić każdego dnia żeby jeździły autobusy, musimy utrzymywać na bieżąco odbiór odpadów. To są wszystko rzeczy, które rosną. Przecież

każdy z was czy w domu, czy w firmie widzi jak urosły rachunki za wszystko przez ostatnie lata, jak urosły ceny usług i to jest rzecz bezdyskusyjna. Tutaj nawet nie ma na czym dyskutować, że to 14% to nawet nie pokryje tych wszystkich kosztów.

I pamiętajcie państwo, tutaj pan radny Sidor się w poprzedniej uchwale pieklił, czy na pewno PWiK-owi starczy, jak będziemy mu przelewać bez waloryzacji. O PWiK potrafi pan zadbać, a jako radny miasta niech pan pomyśli też o budżecie miasta, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie, bezpieczne funkcjonowanie finansów miejskich w przyszłym roku. Jest to trudna decyzja rozumiem, ale na chwilę przestańcie państwo być politykami i weźcie państwo odpowiedzialność za to, żeby zapewnić temu miastu dochody, które w minimalnym stopniu pozwolą nam realizować pewne zadania, bo uchwalić budżet, który „wysypie się” we wrześniu, czy w listopadzie, to nie jest żadna odpowiedzialność.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak stwierdził: „Panie prezydencie nie musiały padać te słowa. Myślę, że każdy z nas tutaj siedzący bierze na siebie pełną odpowiedzialność i w głosowaniu na pewno to będzie zawarte. Nigdy nikomu nie było przyjemnie podnosić i obciążać kogokolwiek, bo to nikomu przyjemności nie sprawia i drugiej stronie, ale życie pisze takie scenariusze i za pewno na ten scenariusz każdy z nas da odpowiedź w swoim głosowaniu i w swojej odpowiedzialności za budżet na następny rok i odpowiedzialności za miasto.”

Radny Jarosław Sidor powiedział: „Pani skarbnik, czy otrzymam odpowiedź jeżeli chodzi o rok 2023, bo chciałbym coś panu prezydentowi odpowiedzieć do przytyczki w moim kierunku.”

Przewodniczący Komisji Finansów **Marek Cieślak**: „Nie bawmy się proszę w przytyczki, proszę o merytoryczną rozmowę.”

Radny Jarosław Sidor: „Prosiłbym o odpowiedź panią skarbnik, czy pani posiada informacje ile przedsiębiorstw zostało zamkniętych, zlikwidowanych...”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Pani skarbnik, czy pani posiada taką wiedzę w tym temacie?”

Skarbnik miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Jeśli chodzi o 2023 rok nie posiadam takiej wiedzy, ponieważ my w strukturach nie prowadzimy takiej statystyki. Mam statystykę z lat poprzednich i w stosunku do 2018 roku na koniec 2022 jest to spadek o trzy punkty procentowe jeśli chodzi o wyrejestrowane podmioty gospodarcze z REGON, tak że takimi danymi dysponuje, takie dane mogą panu radnemu przedstawić. Jeśli chodzi o 2023 rok nie posiadam takiej informacji.”

Radny Jarosław Sidor powiedział: „Mówiła pani, że przewidywane wpływy, jeżeli te podatki zostaną zaakceptowane, to jest kwota 10-11 milionów na 2024 rok. To teraz tak na szybko panie prezydencie, to o czym mówiłem na początku, podczas pierwszej uchwały, co zauważyłem również wcześniej jeżeli chodzi o zapis w zmianach w budżecie. Jeżeli tylko na jednej inwestycji potraficie ją państwo, którzy ją wykonujecie podrożyć ją o 100%, to się nie ma co dziwić, że podatki idą również tak dużo w górę. To jest kwota, te wpływy to jest podrożenie inwestycji, podwyższenie kosztów inwestycji jeżeli chodzi o Dom Zemełki z 10 945 000 zł, już z tych dodatkowych pieniędzy jest kwota powyżej 20 milionów. Ja będę dokładnie dopytywał o wszystkie koszty, z uwagi na to, że również firma, z którą miasto rozwiązało umowę również otrzymała wcześniej środki za wykonaną pracę. Tak że ta kwota jest około 22, a może nawet więcej milionów, tak że panie prezydencie racjonalne gospodarowanie środkami finansowymi, bo gdyby pan miał działalność gospodarczą tak jak wiele przedsiębiorstw zмага się z tym problemem. Ja to mówiłem chociażby jeżeli chodzi o ubiegły rok. Nawet ludzie, którzy mają własne domy wybudowane, tak tylko tam, gdzie prowadzą działalność gospodarczą, będą płacić 91 groszy za mieszkanie, a w tym samym budynku 32 zł. Czy to jest racjonalne? Proszę sobie odpowiedzieć. Ja rozumiem budżet, rozumiem, że trzeba podnosić te koszty jeżeli chodzi o inflację i tak dalej, ale również racjonalne wydatkowanie środków finansowych, na co zwracam uwagę i to był jeden tylko taki szybki przykład tego, co widziałem dzisiaj w planach na najbliższą sesję.”

Odpowiadając **zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Panie radny rozumiem, że pan chce powiedzieć, że my zapłaciliśmy dwa razy za to samo jeżeli chodzi o Dom Zemełki. Rozumiem, że pan ma takie informacje i pan teraz takie coś sugeruje tak? Tak czy nie. Potwierdza pan to, co przed chwilą powiedział? Potwierdza pan, że tak było? Ma pan takie informacje tak? I teraz je pan tutaj na komisji mówi na głos. Nie, takiego czegoś nikt nie udzielał, nikt nie zapłacił dwa razy za to samo. Wykonawca został wyrzucony w odpowiednim czasie. Otrzymał za to, co wykonał pieniądze, przyszedł nowy i od tego momentu, tak że proszę tutaj nie zniesławiać nas, ani osób, które koordynują ten projekt, bo takiego czegoś nie było.”

Skarbnik miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Panie radny, ja oczywiście rozumiem pana obawy, pana dylematy i pana troskę o miasto, o budżet. Tak samo rozumiem obawy i tutaj troszkę o działalność gospodarczą pana prezesa Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej, jak najbardziej wszystko to rozumiem, ale też postarajcie się zrozumieć nas. My zaplanowaliśmy ten wzrost optymalnie tak, żeby każda ze stron w jakimś swoim odczuciu poczuła się usatysfakcjonowana. Oczywiście, że mogliśmy jak każda inna gmina, miasto na prawach powiatu, jak moi koledzy

skarbnicy iść po bandzie i zaplanować to w stawkach maksymalnych, tak jak mówią przepisy, ale dla nas jest ważne również dobro i mieszkańców, dobro naszych przedsiębiorców i dlatego bardzo was proszę również o zrozumienie tego.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Ja jeszcze poproszę pana prezesa Kowalewskiego, bo chciałby uzupełnić swoją wcześniejszą wypowiedź i chyba zakończymy dyskusję.”

Prezes Rady Izby Gospodarczej Wielkopolski Wschodniej Mateusz Kowalewski powiedział: „Ja postaram się bardzo króciutko. Chciałem serdecznie podziękować za tą dyskusję. Bardzo się cieszę, że państwo, w sumie dobrze, że gorąco o tym dyskutujemy, tylko słowem komentarza. Liczba nowych działalności nie mówi o tym jak się rozwijamy gospodarczo, bo założenie dziesięciu jednoosobowych działalności i początkujących nie stanowi tego samego, co prowadzenie przedsiębiorstwa, które robi ileś tam milionów obrotów. Ważne są właśnie obroty przedsiębiorstw, zatrudnienie i tym podobne rzeczy, a nie sama liczba przedsiębiorstw. To jest czynnik, którego bym się trzymał. To zresztą jest postulat, który niejednokrotnie już podnosiliśmy, wprowadźmy odpowiedni system branchmarkowania. Odnośmy się do pewnych danych w odniesienia do gmin, które się naprawdę dobrze rozwijają i sprawdzajmy, jak nam wychodzi. I to będzie dotyczyło różnych rzeczy, zatrudnienia w urzędzie i tak dalej, bo jeżeli nawet w przeciągu kadencji o 12% zmniejszyliśmy zatrudnienie, to ja nie jestem przekonany, czy to jest cyfra, z której należy być dumnym. Być może można było zrobić lepiej, do tego zmierzam i tutaj też taka prośba przede wszystkim do władz miasta, do pani skarbnik, bo pani skarbnik zaprosiła nas do kontaktu. To my zapraszamy do kontaktu. Państwo urzędnicy macie swój harmonogram działań, swój harmonogram prac. My nie chcemy chodzić i się dopytywać, kiedy wy zaczniecie o tym myśleć, kiedy wy o tym rozmawiacie. My jesteśmy przedsiębiorcami i to my jesteśmy klientami urzędu, a więc to urząd powinien do swoich klientów wychodzić z propozycją, a nie czekać, aż klienci przyjdą się spytać, czy urzędnik będzie miał czas o tym porozmawiać. My jesteśmy do dyspozycji, ale my się nie będziemy dowiadywać. To nie jest na zasadzie dowiadujcie się, tylko zapraszamy serdecznie, jak państwo zaczniecie pracować o ważnych rzeczach, które są istotne, które później spodziewajcie się, że będzie komentarz, to dobrze, żebyśmy współpracowali nad tym z dużym wyprzedzeniem. I tu drogi prezydencie argument, że to jest trudna decyzja, więc dlatego dostaliśmy jeden dzień jest dokładnie tym za co chciałabym tu podziękować radnemu Małaczkowi i Sidorowi. Jeden dzień, to to jest, użyję tego słowa, to jest lekceważenie. My powinniśmy być zaproszeni do procesu tworzenia tego, a nie do zaopiniowania czegoś na dzień przed komisją i trzy dni przed radą. To jest właśnie to, o czym my cały czas mówimy, bo tu

nie chodzi o to, że podatków nie można podnosić, albo że nie powinniśmy ich racjonalizować, ale jeżeli przedsiębiorcy, a przypomnę, że najczęściej za wzrost gospodarczy opowiadają nie urzędnicy tylko przedsiębiorcy, jeżeli przedsiębiorcy nie są istotnie zaangażowani, to potem trudno się dziwić, żeby wspierali pewne określone decyzje, które nie wiemy do końca jaką drogą są podejmowane. My wierzymy w dobre intencje, ale często też brakuje, że tak powiem właśnie skonfrontowania tego z głównymi interesariuszami takich procesów jeżeli mówimy o procesach gospodarczych. I tutaj też chciałbym podziękować przewodniczącemu Wojdyńskiemu za tą obronę. My nie jesteśmy w stanie podnieść sobie czegoś o stawki inflacji, bo my idziemy do odbiorców i oni mówią, nas nie interesuje wasz wzrost kosztów, nas interesuje to, co robi konkurencja. I dlatego chciałbym, żebyśmy się mimo wszystko cały czas odnosili do konkurencji, do konkurencji tej lokalnej, ale również tej w całej Polsce. Znajdźmy sobie parę takich gmin bądź miast, co do których uważamy bezsprzecznie, że są czynnikami sukcesu i popatrzmy jak oni to robią. Postawmy sobie wskaźniki, a później mierzymy te nasze działania w odniesieniu do tych wskaźników. To jest w zasadzie tylko tyle, tak że oczywiście decyzja o podatkach leży w państwach rękach, niemniej jednak ja postuluję bardzo istotną zmianę w nastawieniu i zapraszaniu przedsiębiorców do pracy nad tym, a nie tylko opiniowanie pewnego rodzaju wyników pracy prowadzonej głównie przez urzędników."

Zastępca prezydenta Paweł Adamów: „Jeszcze chciałem powiedzieć, że naprawdę to nie jest tak, że my trzymaliśmy tą propozycję od miesiąca w gabinecie i czekamy do samego końca, żeby wysłać KIG, tylko tak jak pani skarbnik powiedziała, każdego dnia zbieramy zapotrzebowania na przyszły rok z wydziałów. To się cały czas dzieje, czekamy na wytyczne ministerstwa w zakresie różnych wpływów, które ma do nas wpłynąć i żeby odpowiedzialnie zaproponować jakąś cyfrę, czy to będzie 14%, 10%. Umówmy się, nie zmieniamy konstrukcji funkcjonowania podatku od nieruchomości, nie wprowadzamy jakiegoś nowego systemu, tylko konsultujemy cyfrę i żeby ją w odpowiedzialny sposób przedstawić, musimy też mieć dużo rzeczy policzonych i to nie jest jeden dzień przed. Też do sesji, do uchwalenia jest jeszcze trochę czasu, a dzisiaj mieliśmy rozmowę, za którą bardzo dziękuję i jeszcze raz przepraszam, postaramy się robić to jeszcze szybciej, bo wnioski KIG są dla nas cenne."

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości **zaopiniowały pozytywnie – 4 radnych „za”, 3 radnych „przeciw” i 4 radnych „wstrzymujących się” od głosowania.**

Pkt 11 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów (druk nr 1040).

Projekt uchwały omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska**: „Projekt uchwały od lat jest ten sam, musimy co roku, jeśli chcemy prowadzić tą opłatę od posiadania psów, musimy procedować jeszcze raz tę samą uchwałę. Uchwała jest o niezmięnionej treści, o niezmięzionych stawkach 60 zł za psa, który nie posiada wszczepionego identyfikatora, 30 zł za psa który posiada wszczepiony identyfikator. W roku, w którym dokonuje się wszczepienie identyfikatora ten piesek jest nieobjęty opłatą od posiadania psów i w zasadzie zmian w tej uchwale w stosunku do poprzednich okresów nie ma.”

Przewodniczący rady Tadeusz Wojdyński: „Mam jedno pytanie, czym uzasadniamy, że tego podatku nie podnosimy o wskaźnik inflacji, wszystkie podnieśliśmy tylko tego nie.”

Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Jeśli jest takie życzenie rady, to oczywiście możemy podnieść tutaj podatek o 14%, ale ja myślę, że to jest bardziej takie mobilizujące dla mieszkańców, jeśli chodzi o odpowiedzialność za zwierzaka, którego się przygarnęło, wzięło na stan, że faktycznie tutaj jesteście zobligowani, możemy namierzyć tego właściciela. Wpływy z tego tytułu nie są wysokie, to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych w skali roku ale myślę, że to porządkuje pewne kwestie, jeśli chodzi o odpowiedzialność za posiadane zwierzę.”

Radny Jarosław Sidor: „Ja zadam inne pytanie, bo tutaj jest mowa o czipowaniu i obniżce. Zadam to pytanie po raz kolejny. Ile w Koninie mamy psów na terenie miasta i ta ilość, którą tutaj ktoś mi mam nadzieję powie dokładnie przekłada się na kwotę w podatkach rocznych? Czy jest bo jest. kto zapłaci to zapłaci, jeżeli nie zapłaci to nie zapłaci.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „To znaczy pan radny pyta o ściągalność tego podatku tak?”

Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Ja tylko przytoczę zapis z uchwały - obowiązek uiszczenia opłaty powstaje pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu w którym osoba tego pieska wzięła na twój stan.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Przepisy znamy, one tak brzmią. Panu radnemu chodzi o życie i jak są realizowane te przepisy w trakcie roku?”

Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska odpowiedziała: „Miasto nie prowadzi inwentaryzacji psów w mieście, tak że nie będę miała takiej informacji ile psów znajduje się na stanie miasta.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak: „Porównamy tutaj te zarejestrowane i to co jest ściągane w danym roku w danym roku.”

Głos zabrała **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak:** „Ile jest psów w mieście to faktycznie nie wiemy. Mogę powiedzieć ile mam zarejestrowanych w naszej ewidencji – jest około 3500 z tym, że jest to część, które są zwolnione z mocy ustawy, płaconych jest około 2500.

My korzystamy z bazy danych, tak jak pan radny powiedział, to jest taki raczej dobrowolny. Udowodnienie komuś, że ktoś posiada psa i powinien za niego płacić są koszty dużo większe, już próbowaliśmy. Korzystamy na przykład teraz z pomocy schroniska dla zwierząt, które dokonywało czipowania czy kastracji, przekazywali nam informacje i my zweryfikowaliśmy, czy te osoby są u nas zarejestrowane jako podmioty, które płacą za swoich pupilów czy nie i weryfikujemy to. Staramy się na tyle na ile możemy Straż Miejska nam też w tym pomaga, dokonując obchodów posesji, jeżeli jest pies informują nas i sprawdzamy czy mamy w swojej ewidencji. Ale ja tak cały czas się dziwię, dlaczego każdy z nas kto ma psa nie zapłaci za niego tych 30 zł, tylko wymyśla historię to są najróżniejsze, my mamy przykłady, żeby nie zapłacić 30 zł za psa w stosunku rocznym. Wpływy z tego podatku to około 40 000 zł na rok, bo są osoby, które mają psa, który podlega zwolnieniu z opłaty, ale przychodzą i zgłaszają.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów **zaopiniowały pozytywnie – 10 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

Pkt 12 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Dostępny Urząd – montaż dźwigu platformowego” realizowanego w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna” z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk nr 1039).

Projekt uchwały omówiła **zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna Rejniak:** „Miasto Konin ubiegało się o dofinansowanie na montaż dźwigu platformowego w głównym budynku, złożyliśmy wniosek do PFRON-u o takie dofinansowanie i udało się uzyskać 80% dofinansowania. Było to możliwe ze względu na to, że w 2022 roku opracowaliśmy dokumentację na przebudowę głównego

budynku Urzędu Miejskiego i skorzystaliśmy z tej możliwości, że mamy kosztorys, wiemy jakie są koszty, mamy wydane też pozwolenie na budowę, czyli mogliśmy tutaj wnioskować o te środki, bo było też wymagane posiadanie pozwolenia na budowę, żeby można się ubiegać o te środki. Będzie to przebudowa całej klatki schodowej w głównym budynku pod względem przepisów ppoż. i BHP poprzez wydzielenie klatki schodowej od budynku A i B w zakresie ewakuacji oraz montaż windy, który pozwoli wszystkim mieszkańcom oraz osobom ze szczególnymi potrzebami dostać się na wszystkie piętra budynków.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu pn. „Dostępny Urząd – montaż dźwigu platformowego” realizowanego w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna” z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych **zaopiniowały pozytywnie – 11 radnych „za”**.

Na tym posiedzenie zakończono. Obradom przewodniczyli:

Przewodniczący

Komisji Finansów

Marek Cieślak

Przewodniczący

Komisji Infrastruktury

Marek Waszkowiak

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcieleńska